GMINA SEROKOMLA
Nowy sprzęt druhów z Charlejowa
strona 23

GMINA ADAMÓW
Nowi Honorowi Obywatele gminy
strona 22

GMINA ŁUKÓW
Co to były za „Senioralia”!
strona 24

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
lukow.24wspolnota.pl
22 - 28 listopada 2022 r. ■ nr 47 (932) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Dłużnik zabił komornik Ewę Kochańską

42-letni nożownik zaatakował komornik Ewę Kochańską nożem w jej kancelarii. Ciosy furiata pozbawiły ją życia. Policjanci postrzelili napastnika.

STR. R1

Do tragedii doszło w kancelarii komornika na ul. Koziej 3 w Łukowie (fot.KPP Łuków)

ŁUKÓW

Rowerzystka zginęła pod ciężarówką na ul. Przemysłowej

STRONA 7

67-letnia kobieta zjechała z chodnika, włączając się do ruchu. Potrącił ją jadący w tym samym kierunku samochód ciężarowy.

34-letni kierowca tira z naczepą nie dał rady wyhamować i uderzył w rowerzystkę (fot. KP PSP Łuków)

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2318
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 47
LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Co, gdzie, kiedy?

LIS 26 sob.

Koncert „Przyjaciele Łukowiaków dla Łukowa", godz. 16:30, aula I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej Łukowiacy zaprasza na koncert „Przyjaciele Łukowiaków dla Łukowa". Wystąpią: Polski Zespół Pieśni i Tańca Ojcowizna z Wilna; Zespół Pieśni i Tańca Włodawiacy; Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej Łukowiacy.

LIS 28 pon.

Wykład ŁUTW: Sposoby radzenia sobie ze stresem, godz. 11:30 w Galerii PROwizorium ŁOK. Spotkanie poprowadzi Małgorzata Kwiatkowska - psycholog, psychoterapeuta, kierownik Przychodni Zdrowia Psychicznego w Centrum Medyczno-Diagnostycznym w Siedlcach.

GRU 2 pt.

O godz. 10:00 w Szkole Podstawowej nr 4 w Łukowie Test Wiedzy o Bronisławie Chącińskim. Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa wspólnie z SP nr 4 w Łukowie organizują dla wszystkich test wiedzy o mieście i Bronisławie Chącińskim. Udział darmowy, a dla najlepszych nagrody. Zgłoszenia na adres: alternatywadlalukowa@gmail.com do środy 30 listopada.

GRU 4 niedz.

Mikołajkowa Niedziela z teatrem: spektakl „Czerwony kapturek", Łukowski Ośrodek Kultury, godz. 16:00. Przedstawienie w wykonaniu Teatru Nemno z Rzeszowa to adaptacja znanej baśni. Bilety: 20 zł w kasie Kina Łuków oraz on-line. Ilość miejsc ograniczona! Rezerwacja ważne do 28 listopada 2022 r.

GRU 13 wt.

XXII Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy ks. Jana Twardowskiego „Uśmiech Pana Boga" (zgłoszenia do 29 listopada 2022 roku do godz. 16:00). Konkurs dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych odbędzie się we wtorek 13 grudnia o godz. 10:30 w Łukowskim Ośrodku Kultury. Zgłoszenia wyłącznie on-line. Szczegóły na stronie internetowej ŁOK.

KOMENTARZE Z FORUM

lukow.24wspolnota.pl

Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł „Auto w rowie, a obok pijana kobieta w zaawansowanej ciąży. Urodziła pijane dziecko", w którym informowaliśmy o wypadku, w którym pijana, młoda kobieta w zaawansowanej ciąży zjechała autem do rowu, a po zabraniu przez karetkę urodziła w szpitalu dziecko przez cesarskie cięcie. W organizmie noworodka stwierdzono „dużą ilość alkoholu".

Honorata: Tragedia co się dzieje, baby oszalały.

Karolina: Nie nazywajmy jej matką...

Agnieszka: Masakra, co to się dzieje teraz na tym świecie, gdzież rozum ma ta kobieta. Masakra.

Justyna: Ludzie na pewno widzieli wcześniej, że pila w ciąży i jeździła autem i nie zgłosił nikt? Też dziwne.

Justyna: Dziecko zdrowe nie będzie, na pewno piła przez całą ciążę i na pewno ludzie wiedzieli, ale nikt się tym nie zainteresował... aż wylądowała w rowie. Teraz to cuda się dzieją. Nikt święty nie był ale chlać w ciąży to już przegięcie.

Aneta: Aż trudno uwierzyć, że w okolicach które się dość dobrze zna, dzieją się takie rzeczy.

Wioletta: Zero odpowiedzialności niektórzy w ogóle nie powinni mieć dzieci.

Bogumiła: Prezes Kaczyński wiedział co mówi. To nie jest wyssane z palca.

Elżbieta: Koniecznie dajcie jej jeszcze 500+ aby miała za co „ w szyję dawać".

Beata: To się nie mieści w głowie jak można pić będąc w ciąży....

Anna: Kobiety dbają o swoje ciąże najlepiej jak umieją a i tak rodzą się chore dzieci. Ta „idiotka"(inaczej nazwać się nie da) świadomie naraziła dziecko - chyba biedna nie słyszała o zespole FAS , bo nie uwierzę, że ktoś nalał jej za kołnierz.

Piotr: Tej kobiety nie powinno nazywać się matką. Jeśli w ciąży pije alkohol, w dodatku siada pijana do auta. Należy również osądzić osoby, z którymi w tym czasie przebywała.

Piotrek: Zdrowia i siły dla dzidziusia, ta matka nie powinna wychowywać.

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Spalił się samochód w garażu

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W nocy z 11 na 12 listopada Straż Pożarna została zaalarmowana, że pali się garaż w Wólce Poznańskiej.

Spaleniu uległ samochód oraz budynki gospodarcze (fot.OSP Stoczku Łukowskim)

Strażacy po dojechaniu na miejsce zdarzenia zastali w pełni rozwinięty pożar garażu oraz budynków gospodarczych. W garażu znajdowały się dwa samochody osobowe. Jeden w całości objęty był ogniem, drugi został uratowany. Strażacy ubrani w aparaty ochrony układu oddechowego podali dwa prądy wody. Jednego w natarciu na ogień oraz jeden w obronie budynków. Po ugaszeniu ognia pogorzelisko zostało przelane i sprawdzone kamerą termowizyjną. Na miejscu działały jednostki: OSP Stoczek Łukowski, OSP Zgórznica, OSP Stara Róża, JRG Łuków, Policja.

mo

Pożar sadzy w kominie

GMINA KRZYWDA W środę 16 listopada o godz. 16:12 strażacy z OSP KSRG Krzywda zostali wezwani do palących się sadzy w przewodzie kominowym w miejscowości Krzywda.
Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ugaszeniu zarzewi ognia z wykorzystaniem lancy kominowej i bomb proszkowych, które były podawane na szczycie komina przez ratowników zabezpieczonych w uprzęże alpinistyczne. Po zakończeniu działań skontrolowano atmosferę wewnątrz budynku za pomocą detektora wielogazowego oraz sprawdzono przewód kominowy z wykorzystaniem kamery termowizyjnej. (fot.OSP KSRG Krzywda)

Pomogli załodze karetki dostać się do chorego

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI około godziny 18.30 straż została wezwana do otwarcia domu w Wólce Różańskiej. W domu mieszkał mężczyzna w wieku około 65 lat, jednak był schorowany i nie mógł otworzyć sam drzwi. Słychać było, jak się odzywał, jednak nie reagował na prośby, żeby otworzył drzwi. Wezwano do niego karetkę, jednak ratownicy medyczni nie mogli dostać się do środka, dlatego wezwano na pomoc strażaków. Działania strażaków polegały na wykonaniu dojścia do poszkodowanego poprzez okno budynku oraz pomoc zespołowi ratownictwa medycznego w przetransportowaniu starszego pana do karetki. Na miejscu byli zawodowi strażacy z Łukowa i druhowie z OSP Stoczek Łukowski.

Poszukiwali zaginionego mężczyzny

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI 12 listopada o godz.17.05 strażacy zostali wezwani, aby pomóc policji w poszukiwaniu zaginionego 50-letniego mężczyzny w Kisielsku. Był poszukiwany w lesie i okolicy Kisielska. Mężczyzna został odnaleziony przez znajome osoby i odwieziony do domu. W poszukiwaniach brały udział: OSP Stoczek Łukowski, OSP Jedlanka, OSP Szyszki, OSP Zgórznica, OSP Stara Róża, OSP Świder, JRG Łuków, Policja, przewodnik psa policyjnego z psem.

Zaskroniec w budynku gospodarczym

ŁUKÓW 15 listopada o godz. 11:43 strażacy zostali zaalarmowani, że w budynku gospodarczym przy ul. Warszawskiej w Łukowie jest wąż zaskroniec. Na miejsce pojechali zawodowi strażacy z Łukowa. Zastali węża przed budynkiem gospodarczym. Osoba zarządzająca budynkiem mówiła, że dwa razy wynosiła węża z budynku, a on ponownie wpełza do środka. Strażak złapał zaskrońca przy pomocy specjalnego chwytaka, po czym zapakowanego w worek węża wywieziono do lasu i wypuszczono.

Kolizja w Wojcieszkowie

WOJCIESZKÓW w sobotę 12 listopada o godzinie 18.09 straż została wezwana, aby pomoc policji w zabezpieczaniu miejsca wypadku na DW-808 przy skrzyżowaniu z ulicą Cegielnianą. Samochód osobowy zjechał na pobocze, uległ uszkodzeniu. Działały na miejscu: policja, OSP Wojcieszków, OSP Wola Bystrzycka, Zespół Ratownictwa Medycznego.

Plama ropy na jezdni

WOJCIESZKÓW 13 listopada o godzinie 13.50 OSP w Wojcieszkowie otrzymała powiadomienie o substancji ropopochodnej na ul. Kościelnej w Wojcieszkowie. Strażacy usunęli plamę przy pomocy sorbentu. Następnie zmyli jezdnię prądem wody. Do bazy wrócili o godz.14:18.

Zmarli długoletni gminni radni

GMINA KRZYWDA Zmarł Eligiusz Kostrzewa, były radny Rady Gminy Krzywda. Słowa wsparcia i otuchy przekazali bliskim Zmarłego wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda oraz przewodniczący Rady Gminy w Krzywdzie Krzysztof Cięciara, którzy w imieniu Rady Gminy Krzywda oraz pracowników Urzędu Gminy w Krzywdzie złożyli kondolencje rodzinie Zmarłego. Msza święta pogrzebowa śp. Eligiusza Kostrzewy została odprawiona 18 listopada 2022 r. w parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Hucie Dąbrowie.

GMINA STANIN Zmarł Kazimierz Julian Głuchowski, były wieloletni Radny Gminy Stanin. Wyrazy współczucia pogrążonej w żałobie i smutku Rodzinie Zmarłego złożył wójt Krzysztof Kazana i radni Rady Gminy Stanin. Uroczystości pogrzebowe śp. Kazimierza Głuchowskiego odbyły się w kościele parafialnym w Tuchowiczu 17 listopada 2022 r.

R E K L A M A

ŁUKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
os. Unitów Podlaskich 17, 21-400 ŁUKÓW
(025) 798 26 75 798 39 75 798 31 15
Fax: (025) 798 38 34 e-mail: luksm@poczta.onet.pl

OGŁOSZENIE

Zarząd Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łukowie ogłasza przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego:

- ul. Skrzetuskiego 6 m. 7 w Łukowie o powierzchni 48,40m2 (III piętro), udział w nieruchomości wspólnej: 5110/1646640.

Cena wywoławcza: 225.300 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **30 listopada 2022 r.** w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Łukowie na os. Unitów Podlaskich 17: **o godz. 12. 00.**
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2.000 zł, najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie Spółdzielni.

Lokal można oglądać po uzgodnieniu terminu.
Tel. (25) 798 26 75 wew. 23

Szczegółowe informacje udzielane są w dziale członkowsko –mieszkaniowym Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na os. Unitów Podlaskich 17, pok. nr 2, w godz. **8.00 - 14.00**. **Tel. (25) 798 26 75 wew. 28**

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

LUK

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

REMONTY WYKOŃCZENIA
GRZEGORZ MORAWIK
513 478 405
- kompleksowe wykonanie łazienek
- malowanie
- szpachlowanie
- zabudowy G-K
- sufity podwieszane
- adaptacja poddaszy
- układanie płytek i paneli podłogowych

Odbiór odpadów zielonych bez limitów

ŁUKÓW Burmistrz Łukowa informuje, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców w ostatnim terminie odbioru odpadów z pielęgnacji terenów zielonych w listopadzie, odpady zielone będą odebrane bez obowiązujących limitów. Oznacza to, że we wskazanym terminie zgodnie z harmonogramem odbioru odpadów, właściciele mogą wystawić przed swoje posesje wszystkie odpady z pielęgnacji terenów zielonych, jakie zostaną przygotowane do odbioru.

R E K L A M A

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Urodzinowy koncert Fabryki Piosenki

ŁUKÓW Działająca przy Łukowskim Ośrodku Kultury Fabryka Piosenki obchodzi swoje 7. urodziny. Z tej okazji placówka organizuje okolicznościowy koncert. Darmowe wejściówki na wydarzenie można odebrać w kasie Kina Łuków. Uwaga, liczba miejsc jest ograniczona.

Fabryka Piosenki ŁOK działa już od 7 lat. Z tej okazji prowadząca Fabrykę Monika Sołtyszewska-Leśkiewicz przygotowała specjalny koncert, na którym wystąpią aktualni reprezentanci oraz absolwenci Fabryki, którzy wyjechali już z naszego miasta i po dłuższej nieobecności zaśpiewają znów w Łukowie wraz z aktualnymi podopiecznymi. Koncert zaplanowano w sobotę 26 listopada o godz. 18:00. Na scenie wystąpią Klaudia Borejko, Anastazja Klimiuk, Marta Skurka, Sylwia Purzycka, Łukasz Bojaczuk, Maciek Kruczek, Bartek Siejak, Emilia Szcześniak, Weronika Wierzchowska, Marta Wardak, Zuzia Bochman, Oliwia Gręzak, Karolina Jastrzębska, Mikołaj Gajowy, Oliwia Dzido, Weronika Radomyska i inni.

Konkurs „Najpiękniejsza łukowska choinka i ozdoba choinkowa - 2022"

Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza do wzięcia udziału w kolejnej edycji cyklicznego konkursu pt. „Najpiękniejsza łukowska choinka i ozdoba choinkowa – 2022".

Zadaniem uczestników konkursu jest wykonanie choinki lub ozdoby choinkowej z zastosowaniem ciekawych i oryginalnych materiałów oraz technik zdobienia. Mile widziane będą prace wykonane z wykorzystaniem elementów zdobniczych sztuki ludowej naszego regionu. Jedynym ograniczeniem dla wyobraźni uczestników konkursu jest wysokość choinki, która nie może przekroczyć 50 centymetrów. Prace należy dostarczyć do gmachu Muzeum Regionalnego w Łukowie do 16 grudnia 2022 r. do godziny 15.30.

Edukacyjnie w „Czwórce": o menstruacji i dojrzewaniu

ŁUKÓW Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie włącza się do ogólnopolskiego programu „Podpaski w szkole dla każdej dziewczyny". Dzięki współpracy z firmą Rossmann i fundacją Kulczyk Foudation w placówce pojawią się środki higieniczne dla dziewcząt.

Według badań przeprowadzonych w 2020 roku przez firmę badawczą Difference, na zlecenie Kulczyk Foundation, co piąta uczennica opuszcza lekcje ze względu na brak odpowiednich środków higienicznych podczas menstruacji. Dlatego też łukowska „Czwórka" włączyła się do programu edukacyjnego, w ramach którego uczennice i uczniowie będą angażować się w wolontariat, szerząc świadomość o tematach związanych z menstruacją. Zrobią to pod nadzorem pedagogów wybranych do koordynowania programu w poszczególnych placówkach. Z kolei materiały edukacyjne o dojrzewaniu i miesiączce zostały wzbogacone o nowe treści, które będą poruszane na lekcjach i godzinach wychowawczych we wszystkich szkołach objętych programem. Ponadto w szkolnych toaletach dla dziewcząt udostępnione zostaną darmowe podpaski.

W programie „Podpaski w szkole dla każdej dziewczyny" uczestniczą 224 szkoły z całej Polski.

Zaproszenie na test wiedzy o Łukowie

ŁUKÓW Z okazji dobiegającego końca Roku Bronisława Chącińskiego Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa ze Szkołą Podstawową nr 4 w Łukowie organizują test wiedzy o mieście i Bronisławie Chącińskim, Honorowym Obywatelu Miasta Łuków i patronie szkoły.

W tym roku test będzie liczył 50 pytań. Swoją wiedzę będą mogli w nim sprawdzić mieszkańcy Łukowa w różnym wieku, w tym uczniowie szkół podstawowych, uczący się minimum w VI klasie. Udział w teście jest darmowy, dla najlepszych przygotowano nagrody. Pisanie testu zaplanowano w piątek 2 grudnia w SP nr 4 w Łukowie. Zgłoszenia przyjmowane są drogą mailową (na adres alternatywadlalukowa@gmail.com) do środy 30 listopada.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik restauracji, Łuków / Mc Donalds	0,5	**20 zł/godz.**	u
Główny księgowy, Łuków/ SPOŁEM	1	**6 000,00 zł**	u
Nauczyciel angielskiego. Lisikierz/ SP	0,5	**2 112,00 zł**	u
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/ STYL – BUD	1	**3 010,00 zł**	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Płudy/ Wierzejki	1	**4 000,00 zł**	u
Magazynier, Płudy/ Wierzejki	1	**6 000,00 zł**	u
Kierowca skupu żywca, Płudy/ Wierzejki	1	**6 000,00 zł**	u
Elektryk, Łuków/ ECOBET – TRADE	1	**3 600,00 zł**	u
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ WERS -POL	1	**5 500,00 zł**	u
Ślusarz/spawacz, Łuków	1	**25 zł/ godz.**	u
Pracownik biurowy, Karwów/ Ewa – Trans	1	**3 010,00 zł**	u
Monter fasad, Ogniwo/ Bud -Tom	1	**6 626,95 zł**	u
Szwaczka maszynowa, Łuków/ Fagum Stomil	1	**3 010,00 zł**	u
Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 4	0,5	**2 600,00 zł**	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

I N F O R M A C J A

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie przy ul. Łapiguz

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późń. zm.) oraz art. 39 pkt 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Łuków Uchwały Nr LXI/445/2022 z dnia 27 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie przy ul. Łapiguz.

Zakres planu obejmuje obszar przedstawiony na załączniku graficznym Nr 1 do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Miasta Łuków, 21-400 Łuków, ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków pod adresem: https://umlukow.bip.lubelskie.pl (w zakładce BIP- Organizacja działania samorządu-Uchwały Rady Miasta – Uchwały Rady Miasta Łuków VIII kadencji).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miasta Łuków, 21-400 Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@um.lukow.pl lub za pomocą platformy ePUAP, w terminie do dnia **16 grudnia 2022 r.**

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Łuków.
Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, 21-400 Łuków, ul. Piłsudskiego 17; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: iod@um.lukow.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

R E K L A M A

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

W „Rolniku” pamiętają o bohaterach

Młodzież uczestniczyła w projekcji monodramatu w wykonaniu Przemysława Tejkowskiego „Melduję Tobie Polsko - Rotmistrz Pilecki” w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach oraz lekcji muzealnej w Muzeum Diecezjalnym podczas wycieczki klasy 1TAS, 3TCB, 4NEA do Siedlec

Uczniowie ZS3 w Łukowie po raz kolejny wzięli udział w ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki #SZKOŁAPAMIĘTA.

Wzięli udział w przedsięwzięciach patriotycznych upamiętniających wydarzenia oraz postaci historyczne związane z naszym regionem.

Uczniowie ośmiu klas I technikum wędrowali w pieszym rajdzie w Rezerwacie Ochrony Przyrody „Jata”. Odwiedzili i upamiętnili oni miejsca ukrywania się i działania powstańców ks. Stanisława Brzoski oraz partyzantów Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Na cmentarzu św. Rocha we współpracy ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Koło Łuków przeprowadzili akcję sprzątania 30 nagrobków żołnierzy Września `39 r. oraz grobowcu-pomniku żołnierzy AK poległych w bitwie pod Gręzówką. Podczas plenerowych zajęć uczniowie kl. 3TCB upamiętnili walczących o wolną Polskę Żołnierzy AK, NSZ, Zrzeszenia WiN oraz innych organizacji i grup niepodległościowych. Młodzież przygotowała prezentacje multimedialne ukazujące regionalnych bohaterów np. gen. Franciszka Kleberga, ppłk. Wacława Rejmaka, ppor. Antoniego Dołęgę. Uczcili pamięć o lokalnych bohaterach pochowanych na cmentarzu św. Rocha oraz cmentarzu wojskowym na ul. Strzelniczej w ramach akcji „Znicz pamięci”.

R E K L A M A

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

MotoMikołaje z Bears Riders - zbiórka darów dla potrzebujących z domów pomocy i domów dziecka

Łukowscy motocykliści organizują zbiórkę prezentów dla dzieci z łukowskich Domów Dziecka i Ośrodków Pomocy. Osoby chcące wesprzeć szczytną akcję, mogą przynieść niezbędne przedmioty do tzw. Clubhouse przy Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie.

Motocykliści zrzeszeni wokół łukowskiego klubu i stowarzyszenia Bears Riders organizują zbiórkę świątecznych prezentów już po raz 12. Przedmioty, które przyniosą mieszkańcy, zostaną zapakowane w świąteczne paczki i trafią do potrzebujących.

Domy pomocy i domy dziecka

Do domów pomocy zbierane są: artykuły higieniczne (m.in. pianki i nożyki do golenia, balsamy po goleniu, żele pod prysznic, pasty do zębów, farby, kredki, bloki rysunkowe, ryzy papieru, słodycze i owoce). Do domów dziecka zbierane są: artykuły higieniczne dla dzieci i młodzieży: żele pod prysznic, szampony, pampersy, mokre chusteczki, pasty do zębów, kredki, farby, mazaki, bloki rysunkowe, ryzy papieru, gry, malowanki, zabawki oraz soki, owoce i słodycze.

Osoby chcące wesprzeć mikołajkową akcję, mogą odwiedzić motocyklistów 3 grudnia w domu klubowym (Clubhouse) przy SP nr 5 w Łukowie, gdzie od godz. 17 zaplanowano wspólne pakowanie prezentów. Osoby – Mikołaje – które pojawią się na akcji pakowania paczek, mogą liczyć na gorące napoje oraz poczęstunek.

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM Farby KABE
SOLBET Wienerberger
ROCKWOOL FORBUILD KNAUF
MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik sprzątający, Pościsze	0,5	1 505,00 zł	u
Dziennikarz, Biała Podl.	1	3 010,00 zł	u
Kucharz, Koroszczyn/ Idelia	1	3 010,00 zł	u
Agent celny, Koroszczyn/ EMBETIM	1	4 000,00 zł	u
Mechanik w dziale utrzymania ruchu, Woroniec/ TOP PRO	1	7 000,00 zł	u
Magazynier, Międzyrzec/ AGROSTAN	1	3 300,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Międzyrzec/ AGROSTAN	1	3 500,00 zł	u
Kasjer/sprzedawca, Drelów/RAMA	1	3 010,00 zł	u
Pielęgniarka, Sosnówka/ Ośrodek Zdrowia	1	4 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Dubów/ Pieczarkania		19,7 zł/ godz.	z
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.		24 zł/ godz.	z
Palacz C.O. Janów Podl./ Zespół Szkół	1	3 010,00 zł	u
Dostawca, Międzyrzec	1	3 100,00 zł	u
Pracownik budowlany, Biała Podl./ Greenwin	1	6 000,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Terespol		19,7 zł/ godz.	z
Pracownik fizyczny, Międzyrzec/ DMTZ	1	3 100,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Międzyrzec/ DMTZ	1	3 100,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	3 245,00 zł	u
Pracownik porządkowy, Sławacinek Nowy/ Gala BBG	1	3 010,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/ Gala BBG	1	4 800,00 zł	u
Serwisant/ montażysta, Biała Podl.	1	3 010,00 zł	u
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 010,00 zł	u
Elektryk/ automatyk, Woroniec/ TOP PRO	1	7 000,00 zł	u
u – umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekunki dziecięcej, Ulan Majorat	1	3 010,00 zł	u
Doradca klienta, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Borki/ZPO	1	3 079,00 zł	u
Sprzątaczka, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Mechanik sprzętów ogrodowych, Radzyń/ EUROGARDEN	1	3 010,00 zł	u
Kucharz, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Księgowy, Radzyń/ SPZOZ	1	4 500,00 zł	u
Pielęgniarka, Radzyń/ SPZOZ	1	5 776,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Radzyń/ SPZOZ	1	5 776,00 zł	u
Cieśla szalunkowy, Borki	1	3 010,00 zł	u
Kierowca – konduktor, Radzyń Podl./ PKS	1	3 600,00 zł	u
Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/ AUTO -MAGIK	1	3 260,00 zł	u
Pracownik produkcji wędlin, Wohyń/ ZEMAT	1	3 100,00 zł	u
u – umowa o pracę			
z – umowa zlecenie			

Ada jest już po operacji, ale przed nią żmudna rehabilitacja

Ada jest już po operacji, ale przed nią trudny rok, bo w szkole ma sporo nauki, a dużo czasu zajmuje jej rehabilitacja i dojazd do fizjoterapeuty. 12-latka z Parczewa urodziła się z dziecięcym porażeniem mózgowym i musiała przejść operację stóp, która ma ją uchronić przed trafieniem na wózek inwalidzki.

Adrianna Prączko z Parczewa urodziła się w 37. tygodniu ciąży, otrzymała 10 punktów w skali Apgar, czyli bardzo dużo. Nic nie zapowiadało problemów, jakie miały później nadejść. W pierwszych miesiącach życia rodzice dziewczynki zauważyli, że nie próbuje obracać się na brzuch czy na plecy, nie chwyta też zabawek.

– Zaniepokojeni udaliśmy się do pediatry, neurologa i rehabilitanta, którzy zapewniali, że córka rozwija się prawidłowo. Twierdzili, że jesteśmy przewrażliwieni, szukamy dziecku choroby. Tygodnie jednak mijały, a córka nadal nie podejmowała prób siadania – wspominają rodzice.

Szokująca diagnoza

Około 10. miesiąca życia została postawiona diagnoza. Okazało się, że dziewczynka cierpi na dziecięce porażenie mózgowe, od tamtej pory niemal codziennie jest rehabilitowana.

– Jeździmy na turnusy rehabilitacyjne do Instytutu Terapii Funkcjonalnej w Warszawie, córka jest pod stałą opieką poradni neurologicznej. Obecnie jest w stanie chodzić na krótkich dystansach, po płaskiej powierzchni, w ortezach, pod opieką innej osoby. Jak wybieramy się na dłuższy spacer albo do centrum handlowego, to korzystamy z tzw. wózka aktywnego – mówiła nam wiosną Marta Prączko, mama dziewczynki i dodała, że Ada jest dzieckiem bardzo kontaktowym. Na szczęście, oprócz porażenia mózgowego, nie ma innych chorób.

Do tej pory dziewczynka nie musiała przechodzić operacji, ale wraz z dorastaniem u dziewczynki pojawiły się poważne problemy ze stopami. Ich deformacje były tak duże, że niezbędna była operacja. Gdyby nie doszło do zabiegu, to prawdopodobnie 12-latka przestałaby chodzić i byłaby przykuta do wózka inwalidzkiego. – Niektóre kliniki robią zabieg w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, ale na NFZ córka miałaby 6 oddzielnych zabiegów, co wiązałoby się z wielokrotnym unieruchomieniem, dużo dłuższym okresem rekonwalescencji. Nie wyobrażam sobie, żeby musiała kilka razy znosić takie cierpienie, dlatego wybraliśmy prywatny ośrodek, gdzie zrobimy wszystko za jednym razem, poza tym w przypadku Ady ważny jest czas, a terminy na NFZ często się przesuwają – tłumaczyła p. Marta.

Zabieg został wyceniony aż na 84 tysiące złotych, rodzina nie miała takich pieniędzy, dlatego zbiórka charytatywna na rzecz Ady była prowadzona na portalu siepomaga.pl. Wymagana kwota została oszacowana na ok. 90 tysięcy złotych (6 tys. zł pobiera siepomaga).

Udało się zgromadzić ponad 103 tysiące złotych, a Ada jest już po operacji

Lekarze z Warszawy wszczepili w stopy Ady specjalne implanty i nowatorską metodą „uwolnili napięcie" ścięgna Achillesa, aby nie spowodować utraty siły mięśniowej. – Operacja była trudna i rozległa, trwała ponad 5 godzin, została oczywiście przeprowadzona pod narkozą, dodatkowo córka miała tzw. znieczulenie zewnątrzoponowe. Po operacji była w gipsie, miała bezwzględny zakaz obciążania nóg – mówi pani Marta.

Fot.Archiwum prywatne

Ostateczny efekt w znacznej mierze zależy od żmudnej rehabilitacji

Operacja była trudna i rozległa, trwała ponad 5 godzin, została oczywiście przeprowadzona pod narkozą, dodatkowo córka miała tzw. znieczulenie zewnątrzoponowe. Po operacji była w gipsie, miała bezwzględny zakaz obciążania nóg

Nie obyło się bez drobnych komplikacji. Dosłownie dwa dni przed operacją okazało się, że interwencji chirurgicznej wymagają jeszcze kości udowe. – Musieliśmy dozbierać 30 tysięcy złotych, a zabieg został rozszerzony. To nie jest tak, że operacja przyniesie natychmiastowy efekt, będzie go można ocenić dopiero w przyszłym roku. Córka wymaga intensywnej rehabilitacji, odzyskuje siły – tłumaczy jej mama.

Ada chodzi teraz do 7 klasy. – Przed nią trudny rok, bo ma dużo nauki, a w Parczewie nie ma dostępu do takiej rehabilitacji, jakiej potrzebuje. Musimy zatem bardzo często, niekiedy dzień po dniu, dojeżdżać do Lublina lub do Warszawy, a ciężko pogodzić naukę z wyjazdami. Rehabilitacja jest jednak bardzo ważna dla ostatecznego efektu – przyznaje pani Marta i dodaje, że wszystko musi się odbywać się prywatnie, bo rehabilitacja z NFZ-tu byłaby niewystarczająca.

Kobieta jest bardzo wdzięczna darczyńcom. – Dziękujemy wszystkim za pomoc, ludzie się sprawdzili. Dziękujemy też organizatorom pikniku charytatywnego w dworku w Makoszce (gm. Dębowa Kłoda – aut.) – mówi pani Marta.

Za około rok Ada będzie wymagała kolejnej operacji. Chirurdzy będą musieli usunąć druty, które wstawili w uda dziewczynki. Zabieg będzie mniej inwazyjny, na razie nie wiadomo, czy będzie zakładana zbiórka pieniędzy.

Grzegorz Rekiel

Pijany kierowca jechał z poszukiwanym

W piątek (18 listopada) policjanci z Adamowa zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki Opel. Był nim 22-latek z gminy Krzywda i miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze ustalili, mężczyzna w ubiegłym roku tym samym samochodem też jechał nietrzeźwy. Teraz obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami.

- Policjanci ustalili także, że 22-latek dwa lata temu stracił prawo jazdy za przekroczenie limitu punktów karnych, a gdy je odzyskał po zdaniu egzaminu sprawdzającego, to stracił je ponownie po trzech miesiącach. Widać, że młody mężczyzna nie szanuje swego prawa jazdy, dlatego też teraz musi liczyć z dożywotnim zakazem kierowania pojazdami. Oprócz tego grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Wkrótce usłyszy zarzuty - informuje aspirant sztabowy Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Z kolei pasażer 22-latka, unikał z nimi rozmowy, tak jakby czegoś się obawiał. Okazało się, że 27-latek z Warszawy jest poszukiwany i ma 9 miesięcy „do odsiadki za przestępstwa narkotykowe". Dodatkowo jest też poszukiwany przez Prokuraturę w Puławach i Warszawie. Trafił do zakładu karnego.

Joanna Niećko

Z promilami jechał po mleko. I ściął latarnię

Fot.KPP Radzyń

Na ulicy Konstytucji 3 Maja, kierujący samochodem osobowym marki Ford Focus zjechał na wysepkę rozdzielająca pasy ruchu, po czym auto uderzyło w latarnię. Za kierownicą siedział 31-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego. Podróżował sam. Miał niemal 2 promile alkoholu w organizmie.
- W rozmowie z mundurowymi 31-latek swoje zachowanie tłumaczył faktem, że wsiadł za kierownicę samochodu, bo żona wysłała go po mleko do sklepu - informuje starszy aspirant Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

BIA

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Rowerzystka zginęła pod ciężarówką na ul. Przemysłowej

ŁUKÓW Kierujący ciężarówką DAF potrącił rowerzystkę, która zjechała z chodnika na jezdnię, próbując włączyć się do ruchu.

Kierująca rowerem włączała się do ruchu i wjechała na jezdnię, po której poruszała się ciężarówka. Niestety 34-letni kierowca nie wyhamował i potrącił rowerzystkę (fot.KPP Łuków)

Do tragedii doszło w czwartek 17 listopada po godzinie 7.00 w na ulicy Przemysłowej w Łukowie. Czwartek to w Łukowie dzień targowy, na ulicach jest duży ruch, wiele osób wybiera się na rynek rowerami.

- Policjanci z łukowskiej drogówki wstępnie ustalili też, że 67-letnia kierująca rowerem włączała się do ruchu i wjechała na jezdnię, po której poruszała się ciężarówka. Niestety 34-latek nie wyhamował i potrącił pokrzywdzoną rowerzystkę - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Rowerzystka doznała poważnych obrażeń ciała i zmarła na miejscu wypadku.

mo

Rodzinna awantura zakończy się w sądzie

POWIAT PARCZEWSKI: Wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania zakończyła się rodzinna awantura, do jakiej doszło w gminie Parczew. Jeden z mężczyzn miał uderzyć krewnego trzonkiem od siekiery. W tym tygodniu wniosek prokuratury ma zostać rozpoznany przez radzyński sąd.

Chodzi o wydarzenia z lutego w jednej z miejscowości w gminie Parczew. Sprawę opisywaliśmy już przed kilkoma miesiącami. – Mam krewnego, który jest jednocześnie moim sąsiadem. Pewnego razu zaczął obrażać moją rodzinę, grozić mojemu synowi i doszło między nami do kłótni, w trakcie której krewny uderzył mnie trzonkiem od siekiery – relacjonował pan Krzysztof (imię zmienione), który poprosił nas o opisanie sprawy

Została ona zgłoszona na policję

Zawiadomienie dotyczyło kierowania gróźb karalnych. Zdaniem naszego Czytelnika postępowanie było prowadzone w bardzo opieszały sposób, ze względu jak utrzymywał, na rodzinne powiązania jego sąsiada z policją.

Ostatecznie Prokuratura Rejonowa w Parczewie nie skierowała przeciwko domniemanemu napastnikowi aktu oskarżenia, lecz wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Zdaniem śledczych mężczyzna rzeczywiście miał uderzyć swojego krewnego w rękę drewnianym trzonkiem od siekiery, naruszając jego nietykalność cielesną; grozić zabójstwem panu Krzysztofowi oraz jednej z kobiet, a także znieważać kobietę wulgaryzmami. Prokuratura uznała, że te czyny mają niewielką szkodliwość.

Śledczy chcą, aby postępowanie zostało warunkowo umorzone na rok

– Wniosek zawiera też żądanie przeproszenia pokrzywdzonych. Posiedzenie w tej sprawie zostało zaplanowane na czwartek, 24 listopada – relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Śledczy wnioskują ustanowienie rocznego okresu próby. Jeśli w tym czasie sytuacja się powtórzy, podejrzany będzie miał normalny proces.

Podejrzany nie powiedział nam wprost czy przyznaje się do winy. – Byłem wyzywany od złodziei, grożono mi. Działałem pod presją, a że wracałem z lasu, to miałem w ręku siekierę – tłumaczy mężczyzna w dość chaotyczny sposób. Z kolei pan Krzysztof uważa, że złożenie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania, „jest niepoważne". Nie zgadza się też z podnoszonymi przez podejrzanego uwagami.

Grzegorz Rekiel

NEKROLOGI

PARCZEW

Filomena Kozak
78 lat, zm. 10 listopada, Parczew

Eugenia Zadziorka
86 lat, zm. 14 listopada, Kodeniec

Stanisława Drążek
88 lat, zm. 15 listopada, Parczew

Marian Stefaniak
85 lat, zm. 16 listopada, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

ŁUKÓW

Piotr Siewiec
51 lat
zm. 13 listopada, Krynka

Leokadia Stępniewska
71 lat, zm. 13 listopada, Dąbie

Celina Skrzeszewska
93 lata, zm. 13 listopada, Grężówka

Zofia Kowal
86 lat, zm. 13 listopada, Łuków

Marian Pycka
80 lat, zm. 14 listopada, Grężówka

Kazimierz Głuchowski
80 lat, zm. 15 listopada, Tuchowicz

Jan Skwarek
69 lat, zm. 15 listopada, Łuków

Tadeusz Kowalski
80 lat, zm. 16 listopada, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Saturnina Kołodziejczyk
85 lat, zm. 11 listopada, Zakrzew

Emil Niewęgłowski
54 lata
zm. 11 listopada, Radzyń

Jan Mróz
64 lata, zm. 11 listopada, Radzyń

Leszek Mazurek
70 lat, zm. 11 listopada, Brzostówiec

Halina Zalewska
93 lata, zm. 13 listopada, Radzyń

Stanisława Zielonka
87 lat, zm. 13 listopada, Radzyń

Józef Wiącek
84 lata, zm. 14 listopada, Radzyń

Regina Dudzińska
90 lat, zm. 14 listopada, Zofibór

Marianna Smęt
84 lata, zm. 16 listopada, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Sławomir Przygodzki
56 lat
zm. 2 listopada, Biała Podl.

Magdalena Tarasiuk
43 lata
zm. 2 listopada, Międzyrzec

Marek Łukaszuk
52 lata
zm. 3 listopada, Biała Podl.

Anna Krawczyk
35 lat
zm. 3 listopada, Biała Podl.

Andrzej Tur
62 lata, zm. 4 listopada, Korczówka

Bronisława Dmitrowicz
89 lat, zm. 4 listopada, Międzyrzec

Irena Walczak
84 lata, zm. 5 listopada, Biała Podl.

Cecylia Sawicka
77 lat, zm. 5 listopada, Biała Podl.

Stanisław Szałacki
71 lat, zm. 5 listopada, Szóstka

Ryszard Lech
82 lata, zm. 6 listopada, Biała Podl.

Bogumiła Czajka
82 lata, zm. 7 listopada, Biała Podl.

Radosław Milanowicz
46 lat
zm. 7 listopada, Biała Podl.

Genowefa Juchimiuk
92 lata, zm. 8 listopada, Piszczac Kolonia

Regina Żuchowska
62 lata, zm. 8 listopada, Biała Podl.

Jerzy Makaruk
63 lata, zm. 8 listopada, Międzyrzec

Edwin Fedoruk
84 lata, zm. 9 listopada, Biała Podl.

Andrzej Kosieradzki
91 lat, zm. 9 listopada, Biała Podl.

Grażyna Marciniak
64 lata, zm. 9 listopada, Międzyrzec

Elżbieta Kuzawińska
42 lata
zm. 10 listopada, Korczówka

Kazimiera Tomaszewska
90 lat, zm. 10 listopada, Neple

Jerzy Borysiewicz
78 lat, zm. 11 listopada, Biała Podl.

Sylwester Rzepka
56 lat
zm. 11 listopada, Malowa Góra

Tadeusz Bańkowki
90 lat, zm. 11 listopada, Stasiówka

Józefa Dąbrowska
86 lat, zm. 12 listopada, Bordziłówka

Edmund Jóźwik
71 lat, zm. 12 listopada, Ostrówki

Andrzej Kurek
56 lat
zm. 12 listopada, Międzyrzec

Teresa Marcinek
90 lat, zm. 13 listopada, Koło

Stefania Pelagia Kozaczuk
85 lat, zm. 13 listopada, Międzyrzec

Bogusław Melanowicz
84 lata, zm. 14 listopada, Kościeniewicze

Stanisław Walo
90 lat, zm. 14 listopada, Biała Podl.

Krystyna Sadowska
90 lat, zm. 15 listopada, Biała Podl.

Jadwiga Kożuchowska
87 lat, zm. 15 listopada, Studzianka

Kazimierz Lipka
82 lata, zm. 16 listopada, Tuczna

Halina Markowka
88 lat, zm. 17 listopada, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Puławy: Laweta uderzyła w pieszych

Osobowy opel wymusił pierwszeństwo na lawecie. Do szpitala trafiło 5 osób, w tym 39-latka w ciężkim stanie.

Fot.KPP Puławy

Osobowy opel, skręcając w lewo, wymusił pierwszeństwo na lawecie

Mrożące krew w żyłach sceny rozegrały się w piątkowe popołudnie (18 listopada) po godz. 16.00 na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej, Grota-Roweckiego i Norwida. Tego dnia w Puławach spadł pierwszy śnieg. Ulice były lekko przyprószone, śliskawe.

Ul. Lubelską w stronę Końskowoli jechał osobowy opel corsa. Kierowca osobówki dojechał do skrzyżowania, na którym chciał skręcić w ul. Norwida. Chwilę wypadku nagrały kamery monitoringu, umieszczone na jednym z pobliskich bloków. Na nagraniu, jakie następnego dnia pojawiło się w internecie widać, że dosłownie sekundę po tym, jak kierowca opla skręcił w lewo, uderzyła w niego laweta.

W wyniku zderzenia opel odskoczył na przeciwny pas ruchu. Na szczęście nie uderzył w inny nadjeżdżający samochód. Niestety dużo mniej szczęścia miały osoby, w które znalazły się w pobliżu drugiego z pojazdów. Dostawczak odrzuciło na chodnik od strony Osiedla Norwida. Tamtędy akurat szła para mieszkańców powiatu krakowskiego. 39-latka i 40-latek trafili do szpitala. Kobieta w ciężkim stanie.

- Obrażeń ciała doznał także 52-latek z Puław oczekujący przed przejściem dla pieszych, uderzony elementem oderwanym od któregoś z pojazdów - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Hospitalizacji wymagał również 34-letni kierowca i 43-letnia pasażerka lawety.

Zarówno kierujący oplem, jak i iveco był trzeźwy. Przed niedzielą szpital opuściło czworo uczestników wypadku. Najciężej ranna 39-latka dalej jest hospitalizowana. To, jakie konsekwencje poniesie 78-letni kierowca opla, zależy od obrażeń poszkodowanych w zdarzeniu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Pow. puławski: Twierdził, że potrącił go samochód

Tak nietrzeźwy rowerzysta chciał wytłumaczyć policji, dlaczego wraz z rowerem znalazł się na środku jezdni.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w Sadurkach pod Nałęczowem. Leżącego na drodze rowerzystę zauważyli kierowcy poruszający się drogą wojewódzką nr 830 z Lublina do Nałęczowa i powiadomili służby ratunkowe. Do akcji ruszyła policja i karetka pogotowia. Rzeczywiście znaleźli opisywanego przez zgłaszających mężczyznę. Policjantom zaczął tłumaczyć, że potrącił go ciemny samochód i odjechał. Jednak po oględzinach miejsca zdarzenia i roweru mundurowi zaczęli nabierać podejrzeń co do wersji cyklisty. Tym bardziej że jednoślad nie miał żadnych śladów, które mogłyby wskazywać na zderzenie z samochodem. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie wskazało, że mężczyzna ma dwa promile alkoholu w organizmie. Przyparty do muru przyznał się, że całą historię wymyślił. Tak naprawdę, jadąc rowerem, stracił panowanie i przewrócił się na jezdnię.

Marta Pietroń

Młodzież - zastępca burmistrza Poniatowej 1:0. Sąd zdecydował o losie nieletnich z Niezabitowa

POWIAT OPOLSKI: Zapadły pierwsze sądowe rozstrzygnięcia w głośnej sprawie zakłócania spokoju zastępcy burmistrza Poniatowej Anecie Poniatowskiej przez młodych mieszkańców jej rodzinnej wsi. Kolejne w grudniu.

Radosław Pomorski,
prezes Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim
- Wobec trzech nieletnich, sąd umorzył postępowanie, uznając za niecelowe stosowanie środków wychowawczych

Większość postępowań umorzona

Sąd Rodzinny i Nieletnich w Opolu Lubelskim zakończył już postępowania wyjaśniające wobec czwórki nieletnich z Niezabitowa. Wszczęte zostały one z urzędu po informacji policji. Ich celem było ustalenie, czy młodzi mieszkańcy Niezabitowa ulegają przejawom demoralizacji polegającej na przebywaniu w nieodpowiednim towarzystwie w godzinach nocnych i spożywaniu alkoholu.

Troje nieletnich i ich rodziców może odetchnąć z ulgą. Sądowe orzeczenia są korzystne dla nich.

- Wobec trzech nieletnich sąd umorzył postępowanie, uznając, za niecelowe stosowanie środków wychowawczych – mówi Radosław Pomorski, prezes Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim.

- W stosunku do dwóch nieletnich sąd nie stwierdził trwałych przejawów demoralizacji wymagających stosowania środków wychowawczych. Wobec trzeciego, co do którego były już wcześniej orzeczone środki wychowawcze, sąd umorzył postępowanie, uznając za niecelowe stosowanie innych środków wychowawczych, ze względu na wykonywane wobec niego środki wychowawcze orzeczone w innych sprawach – tłumaczy.

Zgodnie z Ustawą o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, sąd rodzinny umarza postępowanie (...), gdy orzeczenie środków wychowawczych, środka leczniczego lub środka poprawczego jest niecelowe, w szczególności ze względu na orzeczone już środki w innej sprawie, które w ocenie sądu są wystarczające.

Tylko jedno postępowanie będzie miało swój dalszy bieg. W stosunku do czwartego nieletniego z Niezabitowa sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii z badań w Opiniodawczym Ośrodku Sądowych Specjalistów w Lublinie.

- W celu zbadania, jaki jest jego stopień demoralizacji i jaki środek wychowawczy jest odpowiedni w celu jego resocjalizacji – dodaje prezes opolskiego sądu.

Jak podkreśla sędzia Pomorski, nadrzędnym celem postępowania w sprawach nieletnich nie jest kara za zachowanie, ale dążenie do wychowywania i resocjalizacja dziecka.

Staną przed sądem

Dwie starsze dziewczęta z Niezabitowa odpowiadały jak osoby dorosłe. Wobec nich policja wszczęła postępowania o wykroczenia, kierując do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim wnioski o ukaranie. I obie zostały skazane za zakłócanie porządku publicznego i spokoju pochodzącej z tej wsi Anecie Poniatowskiej, zastępcy burmistrza Poniatowej.

Sąd wydał wyroki nakazowe, skazując obie na karę grzywny w wysokości po 200 zł. Ale żadna z nich grzywny nie zapłaciła. Dziewczęta wniosły sprzeciw od wyroków. A to oznacza, że odbędzie się normalna rozprawa z udziałem obwinionych i świadków. Termin pierwszej z nich wyznaczony został na 21 grudnia.

- Nie zgadzam się z wyrokiem, ponieważ ja nie używałam słów wulgarnych i nie krzyczałam – mówi Klaudia, która otrzymała już sądowe wezwanie na rozprawę.

Przypomnijmy. Cała historia wydarzyła się pod koniec lipca br. przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Niezabitowie. Przed godz. 22 doszło tam do bójki dwóch mężczyzn. Interweniowała policja, po tym, jak incydent zgłosiła mieszkająca w pobliżu zastępca burmistrza Poniatowej.

Jednak na miejscu patrol nikogo nie zastał. Kilka dni później Aneta Poniatowska udała się do komisariatu policji z pisemnym zawiadomieniem dotyczącym całego zdarzenia, na którym postawiła pieczątkę: zastępca burmistrza. Wskazała w nim sześcioro winnych i zaapelowała do policjantów o poprowadzenie dalszej interwencji w odpowiedni sposób. Ona sama została przesłuchana w charakterze świadka. Na podstawie tylko jej zeznań policja skierowała do sądu wnioski o ukaranie nieletnich.

Agnieszka Ciekot

Ministrze, odwołaj szybko tego dyrektora!

PUŁAWY: Z takim apelem zwróciła się do ministra rolnictwa Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego. Dyrektor PIWet-PIB w Puławach, Krzysztof Niemczuk, nie wyklucza wszczęcia kroków prawnych wobec autorów apelu.

WRDS wytyka dyrektorowi PIW-etu, że nie podjął skutecznych działań prowadzących do zażegnania konfliktu z załogą, który trwa od czterech lat. Co dowodzić ma, że prof. dr hab. Krzysztofowi Niemczukowi brakuje umiejętności i kompetencji do zarządzania Instytutem. I wręcz zagrażać bezpieczeństwu państwa.

„(...) konflikt i istniejąca atmosfera braku dialogu i zaufania, a nawet zastraszania oraz wielu rezygnacji z pracy doświadczonych pracowników nauki jest przyczyną przejętych przez Pana K. Niemczuka zasad funkcjonowania jako Dyrektora Instytutu, a przede wszystkim braku umiejętności komunikacji międzyludzkiej, koniecznej do zarządzania zespołami ludzkimi" – czytamy w przyjętym pod koniec października apelu WRDS. - (...) Pan Dyrektor dalej prowadzi politykę zastraszania, włącznie z kierowaniem do organów ścigania wniosków i oskarżeń z błahych powodów, bez podjęcia rzeczywistej próby dialogu i wyjaśnień istoty sprawy oraz polubownego rozwiązania sporu" – czytamy dalej.

Stąd wniosek WRDS do ministra rolnictwa o odwołanie Niemczuka z funkcji dyrektora. Sam szef PIWetu nie ma sobie nic do zarzucenia.

- Opinia, oprócz tendencyjnie i intencjonalnie przedstawionych informacji, zawiera także nieprawdziwe dane, które nie zostały potwierdzone przez organy kontrolne. W tym zakresie, po analizie możliwości, zamierzam wszcząć kroki prawne – zapowiada prof. dr hab. Krzysztof Niemczuk.

Jednocześnie zwraca uwagę, że na skutek działań dwóch organizacji związkowych działających w Instytucie przeprowadzono cztery kontrole, w tym dwie przez kontrolerów z ministerstwa rolnictwa, a także Państwową Inspekcję Pracy i Najwyższą Izbę Kontroli.

- Żadnych nieprawidłowości nie stwierdzono, w zakresie prawa pracy i innych pokrewnych – podkreśla Niemczuk.

Dyrektor przypomina też, że jest w trakcie realizowania rekomendowanych w kwietniu br. przez WRDS działań. Po pierwsze chodziło o przeprowadzenie audytu w zakresie komunikacji wewnątrzzakładowej i efektywności zarządzania w Instytucie. Audytor nie wykazał żadnych nieprawidłowości. Po drugie, wystąpienie do ministerstwa o powołanie misji dobrej woli w Instytucie. Mediacje są w toku. Po trzecie, zwrócenie się do Rządu o podjęcie prac legislacyjnych dotyczących wypracowania systemu i zasad wynagradzania wszystkich grup pracowników instytutów badawczych. To z kolei, jak zaznacza Niemczuk, jest poza możliwościami decyzyjnymi dyrekcji Instytutu.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Sąd: Były radny ma zwrócić diety. Dostał je już po wyroku

POWIAT PUŁAWSKI: Sąd Rejonowy w Puławach wydał Zbigniewowi A. nakaz zapłaty pobranych diet. To jednak wcale nie oznacza, że starostwo odzyska pieniądze wypłacone byłemu radnemu.

Wyrok i wygaszenie mandatu

21 października ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Zbigniewa A., wówczas radnego Rady Powiatu Puławskiego za winnego usiłowania kradzieży prądu i skazał go na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Teoretycznie wyrok skazujący sądu drugiej instancji oznaczał, że mieszkaniec gminy Janowiec z dniem jego ogłoszenia przestał być radnym. Jednak od tego czasu przez cztery miesiące akta krążyły między lubelskim a puławskim sądem i dopiero w lutym tego roku komisarz wyborczy wydał obwieszczenie, z którego jasno wynikało, że mandat Zbigniewa A. jako radnego wygasł z dniem 21 października 2021 r.

Na tej podstawie puławskie starostwo uznało, że diety pobrane po skazaniu były radny powinien zwrócić, mimo że do lutego stawiał się na każdej sesji i brał udział w pracy rady, co potwierdzają zarówno nagrania sesji i protokoły. W sumie w tym czasie Zbigniewowi A. wypłacono 9,3 tys. zł.

Urzędnicy z puławskiego starostwa skierowali do Zbigniewa A. kilka pism, w których domagali się zwrotu wypłaconych mu diet. W odpowiedzi były radny w czerwcu przesłał do starostwa pismo, w którym twierdzi, że diety mu się należały, bo faktycznie pełnił obowiązki i ponosił związane z tym koszty, co zgodnie z ideą Ustawy o Samorządzie Powiatowym, ma być swoistą ich rekompensatą.

Sąd nakazał zwrot diet, ale to nie oznacza wygranej

We wrześniu starostwo skierowało do sądu pozew przeciwko Zbigniewowi A., domagając się zwrotu diet pobranych przez niego w okresie od wydania wyroku przez sąd II instancji, do dnia wygaszenia jego mandatu przez komisarza wyborczego.

9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki od 28 kwietnia 2022 r. - tyle według wyroku upominawczego musi zapłacić były radny

- W tej sprawie w październiku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Roszczenie zostało uznane za zasadne. Nakaz zapłaty został wydany na kwotę 9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki od 28 kwietnia 2022 r. Nakaz będzie musiał być teraz doręczony pozwanemu i ma on 2 tygodnie na to, aby złożyć sprzeciw. Na tę chwilę nakaz nie został doręczony i nie jest prawomocny - informuje Ewa Spich-Jakubanis, Prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

Na czym polega postępowanie upominawcze? Jak tłumaczy Ewa Spich-Jakubanic, sąd w osobie referendarza sądowego rozpoznaje sprawę, bada dokumenty dołączone do pozwu i na ich podstawie podejmuje decyzję. Jeśli z dokumentów dołączonych do pozwu wynika, że roszczenie powodowi rzeczywiście przysługuje, wtedy na posiedzeniu niejawnym wydawany jest nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym sąd nakazuje pozwanemu zapłatę w ciągu dwóch tygodni dochodzonej przez powoda kwoty plus koszty procesu, albo by w tym terminie wniósł sprzeciw.

- W przypadku, gdy nie zostanie wniesiony sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wówczas nakaz uprawomocnia się i na jego podstawie można prowadzić egzekucję. Pozwany może także z nakazem nie zgodzić się i wnieść sprzeciw. Wniesienie sprzeciwu kasuje nakaz zapłaty, on traci moc i sprawa trafia na rozprawę - wyjaśnia prezes Spich-Jakubanis.

Zatem dotychczasowa decyzja sądu wcale nie oznacza, że były radny powiatowy będzie musiał zwrócić diety.

Marta Pietroń

Lublin: Kobieta wyskoczyła z drugiego piętra. 26-latek odpowie za usiłowanie zabójstwa

Fot. KWP Lublin

26-letni obywatel Zimbabwe został aresztowany na 3 miesiące

Policjanci zatrzymali 26-latka, który z zazdrości zaatakował swoją dziewczynę.

11 listopada mężczyzna po powrocie do mieszkania stał się agresywny i wszczął awanturę. Powodem zajścia miała być zazdrość. 26-letni obywatel Zimbabwe początkowo zaczął bić 20-latkę oraz butelką. Gdy kobieta próbowała uciec, zamknął drzwi na klucz i zaczął grozić jej śmiercią. W pewnym momencie chwycił za nóż i chciał zadać cios. Wtedy obywatelka Zimbabwe, wyskoczyła z okna mieszkania na drugim piętrze. Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe, które udzieliły pomocy 20-latce.

Sprawca od razu został przewieziony do policyjnej celi.

- Po zebraniu dowodów w sprawie policjanci z 1. komisariatu doprowadzili 26-latka do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ. Mężczyzna w trakcie przesłuchania usłyszał zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej, uszkodzenia ciała oraz usiłowania zabójstwa - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

26-letni obywatel Zimbabwe został aresztowany na 3 miesiące.

(McM)

Piotr Rybak dalej dyrektorem szpitala

Dotychczasowy szef puławskiego SP ZOZu pokieruje nim przez kolejne sześć lat.

Piotr Rybak stanowisko dyrektora puławskiego szpitala przejął latem 2015 roku, po odchodzącej w niesławie Jolancie Herdzie. Choć jego kadencja dobiegła końca wcześniej, jeszcze w czasie pandemii, władze powiatu, któremu podlega SP ZOZ, dopiero we wrześniu tego roku ogłosiły konkurs na szefa placówki na kolejny okres. Aby go rozstrzygnąć potrzebne były dwa podejścia. Za pierwszym razem wpłynęła tylko jedna kandydatura - Piotra Rybaka, dlatego zgodnie z regulaminem postępowanie zakończono i ogłoszono od nowa. Do walki w drugim konkursie oprócz dotychczasowego dyrektora stanął Zbigniew Marcinkiewicz, związany dotąd z placówkami medycznymi w województwie mazowieckim i warmińsko - mazurskim. Obaj kandydaci zostali odpuszczeni w drugiego etapu - rozmowy z komisją. Ta po wysłuchaniu obu zdecydowała jednak, że funkcję powierzy Piotrowi Rybakowi. Jak tłumaczy Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach, dotychczasowy szef szpitala dużo bardziej szczegółowo przedstawił założenia koncepcyjne funkcjonowania SP ZOZ-u. To przesądziło o zwycięstwie. Funkcję będzie sprawował przez kolejne 6 lat. - Mnie było łatwiej, bo mamy ułożoną strategię na kolejne lata - przyznaje Piotr Rybak i dodaje:

Fot. Dominik Kęsik

Piotr Rybak w konkursie pokonał jednego kandydata. Będzie kierował puławskim szpitalem przez kolejne 6 lat

- Chcemy dalej się rozwijać, chcemy być ważnym szpitalem i utrzymywać jakość opieki medycznej. Do tej pory szpital w ciągu sześciu lat kupił sprzęt i zainwestował w budynki ponad 74 mln zł, z czego ponad 30 mln swoich. Dzisiaj wykonujemy termomodernizację, mamy jeszcze kilka innych projektów do zrealizowania. Obserwujemy także to, co dzieje się na zewnątrz, czego wymaga od nas Ministerstwo Zdrowia i rynek.

Marta Pietroń

Woj. lubelskie: Rodzinny biznes z nierządu. Czerpali korzyści majątkowe z prostytucji

Fot. KWP Lublin

Policja rozbiła zorganizowaną grupę przestępczą, która w Chełmie czerpała korzyści majątkowe z prostytucji

Policja rozbiła zorganizowaną grupę przestępczą, która w Chełmie czerpała korzyści majątkowe z prostytucji

W nielegalny proceder zaangażowane były dwie rodziny. Jedną z nich była 32-latka, która razem z rodzicami wynajmowała swoje mieszkanie. Z ustaleń śledczych wynika, że zarówno ona, jak i rodzicie, wiedzieli o faktycznym przeznaczeniu mieszkania. W związku z tym pobierali wysokie stawki za wynajem lokalu.

Druga rodzina, która oficjalnie wynajmowała od nich lokal, to 40-latka i jej mąż. Razem zajmowali się zamieszczaniem ogłoszeń na portalach internetowych, zapewnianiu ochrony i wyposażenia dla kobiet, które świadczyły w nim usługi seksualne. Kierował nimi brat 40-latki. Wspólnie czerpali korzyści majątkowe z nierządu.

44-latek oraz jego siostra i jej mąż zostali już aresztowani.

- Wobec 32-latki i jej rodziców zastosowano dozór policji i poręczenie majątkowe w łącznej wysokości 50 tys. zł - informuje nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

(McM)

Uważaj na domokrążców. Staruszce spod Końskowoli zwinęli prawie 20 tys. zł

Gdy kobieta szukała konserw dla ukraińskich dzieci, obca kobieta przetrząsnęła spiżarnię, z której zabrała saszetkę z pieniędzmi.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w jednej z miejscowości w gminie Końskowola. Do domu 76-latki zapukała kobieta, która poinformowała, że sprzedaje pościel po 70 zł za komplet. Twierdziła, że zysk ze sprzedaży zamierza przeznaczyć na pomoc sierotom wojennym. Mieszkanka gminy Końskowola wpuściła ją. Staruszce zrobił się żal dzieci, dlatego postanowiła kupić pościel. W portfelu miała tylko 20 zł, a resztę pieniędzy miała schowaną w saszetce w spiżarni, dlatego zeszła tam, żeby dobrać brakującą kwotę. Trzymała tam wszystkie oszczędności na remont domu. Wróciła do kuchni i dokończyła transakcję. Jednak sprzedająca nie zamierzała odpuszczać. Poprosiła o konserwy dla sierot i zaoferowała do kupna koszyki, które rzekomo zostawiła na podwórku. - 76-latka zajęła się szukaniem konserw w lodówce, a w tym czasie sprzedająca wyszła z kuchni, zamknąwszy za sobą drzwi. Gdy dłuższy czas nie wracała, seniorka wyszła na zewnątrz zobaczyć, co się stało. Okazało się, że drzwi do spiżarki są otwarte i zniknęła saszetka z pieniędzmi, prawie 20 tys. zł. Mieszkanka gminy Końskowola zorientowała się, że została okradziona - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Seniorka zgłosiła zajście na komendę.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Z wiceministrem sprawiedliwości, Michałem Romanowskim, rozmawia Mateusz Orzechowski

Dużą politykę zaczynał przy komisji Teraz jest jedną z „prawych rąk" Zbign

Z wiceministrem sprawiedliwości Michałem Romanowskim rozmawia Mateusz Orzechowski. - Po co panu ta polityka? Czy jest pan prawą ręką Ziobry? - pyta redaktor naczelny Wspólnoty

W Zaczynał Pan od kariery naukowej – zarówno w kraju, jak i za granicą, korzystając ze stypendium Fundacji Konrada Adenauera i nagle pojawiła się polityka. Skąd pomysł na taką zmianę? Dlaczego właśnie polityka?

Wydaje mi się, że wychodzi pan z błędnego – chociaż niestety zrozumiałego – założenia, że polityka jest czymś gorszym i mniej wartościowym. Tymczasem owo zorganizowane działanie na rzecz dobra wspólnego – a to jest klasyczna definicja polityki wg Arystotelesa – przynajmniej w teorii powinno być tą najszlachetniejszą formą działania. Bo przecież dobro wspólne – definiujące wspólnotę wiary, Ojczyznę czy rodzinę – to sprawy najważniejsze. Politykę rozumiem jako pracę na rzecz dobra wspólnego Polski i budowanie wspólnoty narodowej. Chociażby poprzez łączenie peryferii i centrów, nawiązując do „Demokracji peryferii" prof. Krasnodębskiego. I wcale nie mam tu na myśli tylko wymiaru terytorialnego, przeciwstawienia Warszawy np. w relacji do mniejszych ośrodków. Ważne jest to, żebyśmy zdali sobie sprawę, że powinniśmy się angażować.

Jest wielu wartościowych i zdolnych ludzi, którzy funkcjonują poza instytucjami centralnymi. Zasługują oni, żeby dostać wsparcie w działaniu. Stąd wzięło się moje zaangażowanie w politykę. Wywodzę się ze świata akademickiego, nauki, z działania eksperckiego jako dyrektor w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, gdzie poza badaniami prowadziliśmy różnego rodzaju projekty edukacyjne dla prawników. Wtedy też zauważyłem, że aby „robić rzeczy" w skali makro, wykraczające poza najbliższe otoczenie hurcie, a nie detalu, konieczne jest wejście w politykę i funkcjonowanie w niej nie tylko w obszarze doradczym, ale również w postaci bezpośredniego działania. To jest właśnie sprawczość, kiedy nie tylko mówimy o danych rzeczach, ale jesteśmy w stanie je zrealizować. Daje to niezwykłą satysfakcję oraz – jak to określa dziś młodzież – „fun".

W Jak zaczęła się Pana współpraca ze Zbigniewem Ziobrą?

Początkiem była komisja śledcza Rywina. Pojawiłem się tam z rekomendacji śp. dr. Kochanowskiego, z którym współpracowałem przy konferencjach w ramach Fundacji Instytutu Ius et Lex. Robiliśmy konferencję o rozliczaniu się z komunistyczną przeszłością. To był też później temat, który podjąłem przy pracy doktorskiej.

W tamtym czasie młody poseł – Zbigniew Ziobro – szukał zaplecza eksperckiego i właśnie ja stałem się jego częścią. Niektórzy mówią, że akademicy nie mają nic do czynienia z praktyką. W moim przypadku było zupełnie inaczej. Jako asystent w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa na początku swojej naukowej drogi na Uniwersytecie Stefana Kardynała Wyszyńskiego na Wydziale Prawa miałem okazję uczestniczyć w prowadzeniu największego śledztwa w Polsce, bo chyba w taki sposób należy o komisji i sprawie Rywina mówić.

W Praca przy komisji Rywina to bardzo odpowiedzialne zadanie. Co Pan tam robił? Jakie były pańskie zadania?

Zająłem się analizą całego materiału dowodowego – wszystkich dokumentów, które były do dyspozycji komisji, w tym projektów poszczególnych ustaw o radiofonii i telewizji. Spędzałem nad tymi dokumentami mnóstwo czasu, żeby przeanalizować, jak czytelnicy pamiętają to, o co tam tak naprawdę chodziło.

A sednem sprawy było podejrzenie pewnego rodzaju „szantażu" w postaci łapówki w zamian za korzystne zmiany w ustawie.

Udało się nam ostatecznie wykazać, że zachodzą uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstwa.

- Moja praca przy komisji Rywina polegała na analizie dokumentów, zeznań, wyłapywaniu sprzeczności i przygotowywaniu pytań na przesłuchanie

Zbigniew Ziobro ma dużo prawych rąk. Należę do grupy 5 wiceministrów

W Czyli przygotowywał Pan materiały wykorzystywane przez Zbigniewowa Ziobrę do prowadzenia przesłuchań?

Tak, zarówno z punktu widzenia procesowego, ale i medialnego – pamiętajmy, że był to wielki medialny spektakl. To było coś niesamowitego – miało się wtedy wrażenie, osadzone w rzeczywistości, że tworzymy historię, coś się zmienia i to naprawdę bardzo dużo - dzięki tej swoistej transparentności, którą wprowadziła komisja.

Moja praca polegała na analizie wszystkich dokumentów, analizie wcześniejszych zeznań, wyłapywaniu pewnych sprzeczności między nimi i przygotowywaniu pytań na przesłuchanie dla członka komisji z materiałem wspierającym, pomocniczym.

Na samym końcu dopiero pisanie raportu. Moim zadaniem było stworzenie jego pierwszej i drugiej części – oczywiście z pomocą innych osób.

W Teraz Pan jest w grupie kilku najbliższych współpracowników Zbigniewa Ziobry. Czy określenie prawa ręka ministra byłoby trafne?

Pan minister Ziobro ma dużo prawych rąk (śmiech). Jestem członkiem kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, więc należę do grupy kilku osób, dokładnie pięciu wiceministrów, którzy odpowiadają za działanie ministerstwa. Odpowiadam w dużej mierze za legislację w sprawach rodzinnych, kwestie dotyczące wartości, zaplecze eksperckie ministerstwa, projekty oferujące pomoc wsparcia dla pokrzywdzonych poprzez Fundusz Sprawiedliwości, czy zastosowanie nowoczesnych technologii na potrzeby wymiaru sprawiedliwości. Odpowiadam również za cyberbezpieczeństwo, a wcześniej też za informatyzację.

W Można stwierdzić, że przeszedł Pan przez wszystkie sfery tego resortu.

Tak, wiceministrem jestem od nieco ponad trzech lat, ale wcześniej przez rok byłem pełnomocnikiem ds. Informatyzacji i Cyberbezpieczeństwa oraz ds. Funduszu Sprawiedliwości, czyli de facto takim wiceministrem bez teki. Śmiało mogę stwierdzić, że poza dwoma czy trzema obszarami przez ten czas miałem okazję zapoznać się z każdą dziedziną funkcjonowania ministerstwa. Jeżeli natomiast chodzi o współpracowników ministra, to musimy pamiętać, że Zbigniew Ziobro jest również prokuratorem generalnym oraz szefem Solidarnej Polski. Być może są osoby, którym Solidarna Polska kojarzy się tylko z Ministerstwem Sprawiedliwości, bo rzeczywiście ma w tym resorcie mocną reprezentację, a tematy ścigania przestępczości i wymiaru sprawiedliwości bardzo mocno kojarzone są z naszą formacją. Nie możemy jednak zapominać o szeregu obszarów, w których Solidarna Polska jest aktywna, poza tym ministerstwem – to np. bardzo ważne kwestie energetyczne, sprawy ochrony środowiska i polskich lasów czy obszar działalności pro-family, czyli wsparcia rodzin, który jest mocno akcentowany zarówno w pracy Ministerstwa Sprawiedliwości, ale i poza nim.

W Aby działać w ministerstwach, aby pracować dla Polski, ważne jest zdobycie władzy ustawodawczej. Pan również o mandat posła się starał. Dlaczego wybór padł właśnie na okręg zamojski?

Mam w historii swojej rodziny przodków, którzy z tych rejonów się wywodzą. Ale było to również zadanie postawione przede mną przez ministra Ziobrę. Tereny Zamojszczyzny czy generalnie wschodniej części województwa lubelskiego zawsze były dla mnie bliskie – również, jeśli mogę tak ująć, ze względu na konserwatywne poglądy ich mieszkańców. Solidarna Polska jest konserwatywną partią o rysie narodowym i chrześcijańskim. Nie bez przyczyny szef resortu sprawiedliwości często powierzał mi zadania związane z polityką prorodzinną, z ochroną wartości chrześcijańskich i narodowych w obszarze Unii Europejskiej. Przez pewien czas odpowiadałem właśnie za te kwestie w ministerstwie, a teraz, mimo że formalnie mam inne obszary swoich działań, to bardzo często i z wielką chęcią do nich wracam.

Tereny Lubelszczyzny – wschód naszego kraju – to ostoja chrześcijańskiej tradycji i Polskości oraz polskiego sposobu myślenia.

To był ważny powód, dlaczego wybór padł właśnie na ten region.

W Patrząc z perspektywy kilku lat, z którym działaczem lub politykiem z tego okręgu najlepiej się Panu współpracuje?

Moim zadaniem jest przede wszystkim budowanie struktur Solidarnej Polski w regionie. Można powiedzieć, że działalność zapoczątkowana w 2019 była pracą na surowym korzeniu. Nie mieliśmy jeszcze wtedy tak bardzo rozwiniętych lokalnych struktur. Lubelszczyzna – nasz region – postrzegany jest jako miejsce, gdzie Solidarna Polska może się mocno rozwijać i minister Ziobro poprosił mnie, abym się tym zajął. Tu nie chodzi o to, aby wskazywać konkretne osoby, bo mamy tutaj wiele pracowitych ludzi, którzy budują Solidarną Polskę.

Jest starosta hrubieszowski Aneta Karpiuk, która bardzo mocno angażuje się w działalność na rzecz swojego powiatu. Mamy Krzysztofa Sowę – radnego Zamościa, który jest również członkiem zarządu Solidarnej Polski. Jest Andrzej Borowiec – Nadleśniczy w Biłgoraju i mocny punkt ugrupowania w powiecie biłgorajskim. Jest oczywiście Michał Hafych,

Osoby z Lubelszczyzny, z którymi blisko współpracuje minister Romanowski

Aneta Karpiuk, starosta hrubieszowski

Krzysztof Sowa, radny Zamościa, członek zarządu Solidarnej Polski

Andrzej Borowiec, Nadleśniczy w Biłgoraju

Michał Hafych z Lublina, dyrektor w Centrum Cyberbezpieczeństwa.

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Rywina. iewa Ziobry

Marcin Romanowski (46 lat)

Funkcje publiczne
Od 2019 podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, 2016–2019 - dyrektor Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, 2018–2019 - Pełnomocnik Ministra ds. Informatyzacji i Cyberbezpieczeństwa oraz ds. Funduszu Sprawiedliwości, 2016-2021 - przewodniczący Rady Krajowej Szkoły Administracji Publicznej.

Wykształcenie
Absolwent prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, stypendysta Fundacji Konrada Adenauera na Uniwersytecie w Ratyzbonie, w Greifswaldzie i Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie.
Rozprawę doktorską na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, pracował tam jako adiunkt.

Jeden z chłopaków, który został pobity i przez wiele miesięcy leżał w śpiączce, stracił zęby, a jest osobą na wózku i nie może się w pełni komunikować, dostał nowe zęby, dzięki którym może zacząć lepiej funkcjonować i uczyć się na nowo mówić

dyrektor w Centrum Cyberbezpieczeństwa, który jest niezwykle zdolnym i sprawnym młodym człowiekiem, bardzo mocno angażuje się w działalność na terenie całego okręgu, a szczególnie na południu.
Jest to naprawdę grupa wielu osób, co pokazuje ostatnia akcja „W Obronie Chrześcijan", w ramach której bez jakiegoś nadzwyczajnego wysiłku udało nam się zebrać w okręgu ponad 12 tysięcy podpisów. To owoc pracy i zaangażowania bardzo wielu osób, które dostrzegają właśnie to, że program Solidarnej Polski jest dla nich atrakcyjny i odpowiada ich sposobowi myślenia o tym, jaka powinna być nasza Ojczyzna.

W Zajmował się pan Funduszem Sprawiedliwości. Co mieszkańcy naszego regionu – Zamojszczyzny – zyskali dzięki tym pieniądzom?

W każdym powiecie, w każdym mieście, gdzie jest sąd rejonowy, działa punkt, do którego zgłosić może się osoba pokrzywdzona. Otrzyma tam pomoc – przede wszystkim wsparcie prawne, ale może też uzyskać wsparcie psychologiczne czy materialne.
Jeden z chłopaków, który został pobity i przez wiele miesięcy leżał w śpiączce, stracił zęby, a jest osobą na wózku i nie może się w pełni komunikować, dostał nowe zęby, dzięki którym może zacząć lepiej funkcjonować i uczyć się na nowo mówić. Symbolem Funduszu Sprawiedliwości jest przede wszystkim cała sieć takich punktów funkcjonujących na terenie Polski – równomiernie w każdym mieście z sądem rejonowym. Muszę tutaj również wspomnieć o strażakach z OSP. Fundusz Sprawiedliwości to w 99 proc. kary od pijanych kierowców. Straż pożarna nie jest obecnie tylko instytucją zajmującą się ochroną przeciwpożarową, ale również – a może przede wszystkim – ratuje zdrowie i życie poszkodowanym w wypadkach. To, że są bisko jest szczególnie ważne w miejscowościach oddalonych od pogotowia ratunkowego czy Państwowej Straży Pożarnej – tam ochotnicy są pierwsi na miejscu wypadku komunikacyjnego i pomagają zawodowym strażakom. Z tego powodu wspieramy OSP, dając im sprzęt do ratowania zdrowia i życia. Pilotaż programu był w roku 2017, a na stałe ruszył on w 2018 – przez ten czas kilka milionów złotych trafiło do lubelskich ochotników i cieszymy się, że w taki sposób możemy te środki pochodzące od przestępców wykorzystywać. Pamiętajmy, że poza tą ważną funkcją OSP w zakresie ratownictwa, to szczególnie w mniejszych miejscowościach – obok kół gospodyń wiejskich – są one solą zaangażowania społecznego i tworzą lokalną wspólnotę.

Mateusz Orzechowski

Pijana kobieta urodziła pijane dziecko. Śledztwo wszczęte

Prokuratura wszczęła już śledztwo, ale kobieta nie została jeszcze przesłuchana. Chodzi o głośną sprawę 31-latki z gminy Wojcieszków, która urodziła pijane dziecko.

Fot. OSP Wojcieszków

Wszystko zaczęło się od zgłoszenia o stojącym w rowie, uszkodzonym citroenie

Wszystko rozegrało się w sobotę, 12 listopada. Był wieczór. – Dostaliśmy zgłoszenie o stojącym w rowie, uszkodzonym citroenie. Policjanci, którzy pojechali na miejsce, zastali przy uszkodzonym pojeździe 31-letnią kobietę z gm. Wojcieszków. Twierdziła, że nie kierowała autem w chwili zdarzenia, przekonywała, że była pasażerką, ale nie chciała wskazać, kto kierował autem. Z naszych ustaleń wynikało, że była to właścicielka samochodu – relacjonował aspirant sztabowy Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Funkcjonariusz dodał, że kobieta miała w organizmie ponad promil alkoholu. – Ze względu na zaawansowaną ciążę zapadła decyzja o przewiezieniu kierującej do szpitala. Dziecko urodziło się przez cesarskie cięcie, w organizmie noworodka stwierdzono dużą ilość alkoholu (policja nie podaje dokładnego stężenia – aut.) – relacjonuje Józwik. Informacja o zdarzeniu obiegła cały kraj. Polsat News poinformował nieoficjalnie, że noworodek miał w organizmie ponad trzy promile alkoholu.

Śledztwo w tej sprawie wszczęła już Prokuratura Rejonowa w Łukowie. – Będziemy sprawdzać, czy w tej sprawie mogło dojść do narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Makosz, zastępca prokuratora rejonowego w Łukowie i dodał, że matka nie została jeszcze przesłuchana. Przebywa w szpitalu.

Śledczy nie odnoszą się do kwestii zawartości alkoholu w organizmie noworodka.

Grzegorz Rekiel

Peugeot poszedł z dymem

Auto stanęło w płomieniach w garażu podziemnym. Uszkodzeniu uległ też innym pojazd.

Do zdarzenia doszło w bloku przy ul. Spacerowej w Puławach. Jak ustaliła policja, właściciel samochodu zaparkował auto i poszedł do domu. Po pewnym czasie wrócił i chciał je odpalić. Wtedy zauważył, że spod maski wydobywa się dym. Próbował ugasić ogień gaśnicą, niestety bezskutecznie, dlatego wybiegł z garażu i wezwał straż. Na miejscu interweniowały trzy jednostki PSP, w tym jedna z drabiną i strażacy ochotnicy z OSP Włostowice. W garażu powstało bardzo duże zadymienie. Ogień udało się szybko ugasić. Oprócz osobowego citroena uszkodzeniu uległ również pojazd zaparkowany w pobliżu oraz instalacja sanitarna i elektryczna w garażu podziemnym. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja. Kluczowa będzie opinia biegłego z zakresu pożarnictwa.

Marta Pietroń

Osobowy citroen spłonął doszczętnie. Ucierpiało także auto zaparkowane obok oraz instalacja sanitarna i elektryczna w garażu podziemnym

Przechodzień dostał butelką w głowę

Kryminalni zatrzymali 20-letniego mieszkańca Lublina, który odpowie za rozbój. Sprawca zaatakował przechodnia butelką. 39-latek został obezwładniony i stracił telefon.

Do zdarzenia doszło jeszcze w październiku na ulicy Szczerbowskiego w Lublinie. 39-latek z zaskoczenia został zaatakowany przez agresywnego napastnika. Sprawca najpierw od tyłu uderzył mężczyznę butelką w głowę. Ten stracił równowagę i upadł na ziemię, a sprawca zadał jeszcze kilka ciosów pięścią. W wyniku napadu mieszkaniec Lublina stracił telefon komórkowy.

Kryminalni z 4. komisariatu i KMP w Lublinie prowadząc czynności operacyjne, namierzyli sprawcę. To 20-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna usłyszał zarzuty rozboju. 20-latek decyzją został aresztowany na 3 miesiące - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

Zrabowany telefon odnaleziono w lombardzie.

(McM)

Doprowadził do zderzenia czterech aut

Okazało się, że 31-latek nie dość, że jechał na podwójnym gazie, to jeszcze ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek na drodze S12 w Anielinie (gm. Puławy). Kierujący Oplem Vivaro 31-letni mieszkaniec Radomia nie zdążył wyhamować i uderzył w jadącego przed nim mercedesa. Auto popchnięte od tyłu uderzyło z kolei w poprzedzającego go peugeota, a ten w forda. W rezultacie zderzyły się cztery pojazdy. Uczestnicy kolizji wezwali policję. Na miejscu funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kierowców.

- Okazało się, że 31-latek ma niespełna promil alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu go w systemach policyjnych wyszło na jaw, że w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę bowiem ma aktywny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Pozostali kierujący byli trzeźwi. Mieszkaniec Radomia stanie przed sądem.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Umowa na rewitalizację Parku Zdrojowego podpisana

Perła uzdrowiskowa Polski coraz piękniejsza. Odnowią źródło miłości. Wybudują tężnię

Nałęczów: Prace w Parku Zdrojowym już się rozpoczęły. Kuracjusze i mieszkańcy już niebawem będą mogli korzystać z odnowionego serca miasta.

Fot.Rafał Bieliński

Prace ruszyły z kopyta. Staw w Parku Zdrojowym został już opróżniony z wody

Po usprawnieniu ruchu pojazdów na nazywanym przez niektórych „dziwnym skrzyżowaniu" w centrum Nałęczowa nadszedł czas na poprawę stanu serca uzdrowiskowego miasteczka, czyli Parku Zdrojowego. Jest to jedno z miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów, ale i mieszkańców.

Jak podkreślają samorządowcy, jest to jedna z największych inwestycji w mieście.

Co się zmieni?

W planach jest przede wszystkim zagospodarowanie terenów zielonych zabytkowego Parku Zdrojowego, prace architektoniczno-budowlane i rewitalizacja zdegradowanych terenów strefy uzdrowiskowej.

Oświetlenie zostanie wymienione na energooszczędne, odnowione będzie Źródło Miłości, odtworzona zabytkowa leżalnia i altana na Wyspie Miłości. Ale to nie wszystko. Odnowiona zostanie także część parkowych alejek i powstaną nowe mostki. Oczyszczony będzie też staw, na którym zamontowana zostanie nowa fontanna. Pierwsze prace już ruszyły.

Nałęczów ma cieszyć nasz oczy jako miasto - ogród. W tym celu wykonane zostaną też prace pielęgnacyjne na terenach zielonych i nowe nasadzenia - będzie to ponad sto różnych gatunków roślin - krzewów, drzew i kwiatów.

O nowe alejki i kwietną łąkę wzbogaci się łąkowa część Parku Zdrojowego. Powstanie tam też mająca służyć mieszkańcom, kuracjuszom i turystom tężnia.

Umowa podpisana

W związku z tym w poniedziałek, 14 listopada w Parku Zdrojowym w Nałęczowie odbyła się konferencja prasowa, której tematem była rewitalizacja miasta. Podpisana została też umowa z wykonawcą prac w Parku Zdrojowym i na ulicy Lipowej.

Łącznie na te zadania gminie Nałęczów udało się pozyskać ponad 16 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego oraz funduszu Polski Ład.

W spotkaniu udział wziął Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa, Michał Mulawa, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa i główny wykonawca prac rewitalizacyjnych, Henryk Wierzbicki.

- Dla mnie jako burmistrza Nałęczowa to jest konferencja historyczna - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. - Listopad to jest miesiąc, kiedy przypadają dokładnie cztery lata od rozpoczęcia obecnej kadencji naszego samorządu. Kadencji, w której postawiliśmy na bardzo aktywne aplikowanie o dotacje zewnętrzne po to, aby realizować różnego rodzaju inwestycje - dodaje.

Pardyka podkreśla, że są to głównie inwestycje dedykowane mieszkańcom - poprawa infrastruktury, poziomu bezpieczeństwa poprzez budowanie nowych dróg, chodników, ciągów pieszo-rowerowych, poprawa jakości życia - inwestycje wodno-kanalizacyjne, ale także tworzenie nowych miejsc pracy. Podkreślił, że do tej pory udało się zrealizować inwestycje o łącznej wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

- Nie należy zapominać o tym, że Nałęczów jest gminą uzdrowiskową i niezbędne jest inwestowanie również w tę infrastrukturę uzdrowiskową, w Park Zdrojowy, w strefy ochrony uzdrowiskowej, które znajdują się na terenie naszej gminy. To są inwestycje, które mają służyć i mieszkańcom, i kuracjuszom, którzy przyjeżdżają - zaznacza Pardyka.

Prace zakończyć się mają do wiosny 2024 r., ale spora ich część zakończona zostanie do jesieni przyszłego roku.

Fot.Tomasz Zalewa

Michał Mulawa,
wicemarszałek województwa

Rozwój uzdrowisk to również nowe miejsca pracy. Nałęczów to perła uzdrowiskowa Polski, ale to również bardzo ważne miasto dla Zarządu Województwa Lubelskiego. Będziemy je nadal wspierać, chcemy, aby się rozwijało.

Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

Łączna wartość działań, które będziemy realizować, to jest około 24 mln zł. W tym momencie 4,5 mln zł jest inwestowanych w rewitalizację Parku w ramach środków pozyskanych z Regionalnego Programu Województwa Lubelskiego, natomiast dzięki programowi Polski Ład dziś podpisujemy umowę o wartości ponad 18 mln zł - kompleksowa rewitalizacja Parku Zdrojowego, wymiana oświetlenia, zadania hydrotechniczne związane z oczyszczeniem stawu, nowe mostki, rewitalizacja terenów zielonych, prace budowlane związane z odtworzeniem elementów małej i większej architektury, która się historycznie na terenie Parku Zdrojowego znajdowała.

To nie koniec planów. Jest wsparcie Województwa Lubelskiego

Ale inwestycje w obszarach strefach ochrony uzdrowiskowej na tym się nie zakończą. Jak zapewnia burmistrz, gmina pozyskała już środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na budowę tężni, jaka znajdzie się w Parku Zdrojowym.

- Sumując te wszystkie działania, które będziemy podejmować w ciągu najbliższych dwóch lat, do zainwestowania mamy kolejne 35 mln zł - informuje Pardyka. - Perspektywa dla Nałęczowa jest bardzo obiecująca. Po raz pierwszy historycznie w Nowym Regionalnym Programie Województwa Lubelskiego mają się znaleźć środki dedykowane dla gmin uzdrowiskowych - dodaje.

Gmina szykuje się więc do pozyskiwania kolejnych środków. Przez dwa najbliższe lata zarówno miasto Nałęczów, jak i cała gmina, będą terenem budowy.

- Wsparcie dla lubelskich uzdrowisk było bardzo, bardzo znikome, a w wielu przypadkach nie było go wcale - mówi Michał Mulawa. - Uważam, że rozwój funkcji uzdrowiskowych, rozwój Nałęczowa jest bardzo ważny dla rozwoju województwa lubelskiego. Stąd nasze wspólne działania i zmiana strategii Województwa Lubelskiego dotyczącej rozwoju uzdrowisk, ale też konkretne działania właśnie dla Nałęczowa - zapewnia.

AG

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa w Białej, Radzyniu i Parczewie. Porozumienie podpisane

Liczą na 1000 mieszkań

Są plany powołania kolejnej na Lubelszczyźnie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Podczas spotkania Prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości Arkadiusz Urban oraz przedstawiciele 15 gmin z regionu podpisali akt potwierdzający wolę utworzenia spółki.

Fot.KZN

15 gmin z naszego regionu podpisało porozumienia w sprawie chęci przystąpienia do SIM

Chęć przystąpienia do nowego programu na południowym Podlasiu wyraziło 10 gmin z powiatu bialskiego (Janów Podlaski, Kodeń, Konstantynów, Łomazy, Piszczac, Rokitno, Rossosz, Sławatycze, Sosnówka, Tuczna), 4 gminy z powiatu radzyńskiego (Borki, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski – gmina miejska, Radzyń Podlaski – gmina wiejska) oraz miasto Parczew.

Potencjał programu

Prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości przypominał w Białej Podlaskiej, że obecnie projekt liczy 350 gmin w 30 SIM-ach.

- Takich inicjatyw jak dzisiejsza mamy obecnie ok. 8-10 w drodze, więc liczymy na to, że już wkrótce Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych będzie 40, co pewnie przełoży się na kolejne 100 gmin, a tym samym będzie to coraz bliżej 1/4 wszystkich gmin w Polsce. Docelowo potencjał programu oceniamy na co drugą gminę w Polsce – mówi prezes Arkadiusz Urban.

SIM ma być w pewien sposób rewolucyjny. Możliwe, że w regionie powstanie aż 1000 mieszkań. Będą budowane przy wsparciu rządowym i z udziałem gmin.

- Kiedy spotkaliśmy się z panem Prezesem (Urbanem, red.) w Warszawie, dowiedzieliśmy się, że SIM ma sens, jeśli wybudujemy co najmniej 1000 mieszkań. Zacząłem wówczas zastanawiać się, czy rzeczywiście mamy aż takie potrzeby. Wygląda na to, że będzie więcej niż 1000 mieszkań, a więc będzie to jeden z lepszych, większych SIM-ów – podkreślił senator Grzegorz Bierecki.

Szansa dla młodych

Dariusz Stefaniuk dodaje, że projekt jest skierowany szczególnie do osób młodych.

- Każdy z nas prawdopodobnie ma, miał lub będzie miał kredyt hipoteczny i widzi, jaka jest dzisiaj sytuacja rynkowa oraz jak trudno dzisiaj młodym ludziom ten kredyt otrzymać. (...) I ta inwestycja, o której mówił pan Prezes – zatrzymanie wiboru na niskim, stałym poziomie daje szanse młodym ludziom, młodym małżeństwom, że to upragnione mieszkanie będzie – dodał poseł PiS.

SIM ma otrzymać na inwestycje preferencyjny kredyt udzielony przez Bank Gospodarstwa Krajowego do wysokości 80 proc. kosztów przedsięwzięcia. Aby ułatwić gminom przystąpienie do projektu, każda może otrzymać po 3 mln złotych ze specjalnie powołanego Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa

Możliwe, że w regionie powstanie aż 1000 mieszkań

Społeczna inicjatywa mieszkaniowa to spółka realizująca budownictwo społeczne. Jej zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe (SIM) to filar dokonującego się właśnie przełomu w budowie mieszkań o umiarkowanym czynszu. SIM-y (dawne TBS-y) to spółki tzw. not for profit budujące mieszkania społeczne.

KZN zaangażowany jest w 33 spółkach, z czego 30 stanowią Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe, do których przystąpiło już przeszło 350 gmin. Ta ilość chętnych gmin stale rośnie i oceniać można, iż może to być nawet co druga gmina w Polsce, czyli około 1-1,2 tys. gmin.

Maciej Maciejuk

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Dzień Wcześniaka w puławskim szpitalu

Ważyły nawet mniej niż kilogram. Wojownicy z porodówki

Dyrektor SP ZOZ w Puławach podkreślał, że szpitalny oddział noworodkowy zapewnia wczesniakom opiekę na najwyższym poziomie. Dziękował wykwalifikowanemu personelowi za pracę i wsparcie dla rodziców maluszków

- Wcześniaki to wojownicy - tak o swoich maluszkach, dzieciach narodzonych przed terminem mówią mamy, które razem z personelem Oddziału Noworodkowego SP ZOZ w Puławach walczą o ich prawidłowy rozwój. W ubiegłym tygodniu wzięły udział w obchodach Dnia Wcześniaka.

Dzień Wcześniaka od 2011 roku na całym świecie jest obchodzony 17 listopada. Inicjatorem akcji w Polsce była fundacja „Wcześniak - Rodzice Rodzicom". Symbolem Dnia Wcześniaka jest kolor fioletowy oraz sznureczek, na którym jest zawieszone 10 skarpetek, spośród których jedna jest mniejsza od pozostałych. Jak pokazują statystyki, wcześniakiem rodzi się co 10 dziecko. Według Światowej Organizacji Zdrowia za wcześniaka uważa się dziecko urodzone między 22 a 37 tygodniem ciąży. Taki maluch wymaga specjalistycznej opieki, jaką mali pacjenci i ich rodzice są otoczeni m.in. na Oddziale Noworodkowym puławskiego szpitala.

Do udziału w obchodach Dnia Wcześniaka personel oddziału zaprosił mamy swoich małych pacjentów, aby na własnym przykładzie opowiedziały, co się dzieje, kiedy dziecko rodzi się za wcześnie, jakie pojawiają się wtedy problemy i z czym muszą mierzyć się rodzice takich maluchów.

- Melania urodziła się o 23.51 w Sylwestra, mama w brokatowej sukience. Maleństwo ważyło 980 gramów, mierzyła 35 cm. Chyba zawsze zapamiętam te liczby - zaczęła swoją opowieść jedna z mam, ze łzami w oczach, dziękując personelowi szpitala za wsparcie, pomoc w przyswojeniu umiejętności karmienia piersią.

- Melcia teraz pięknie się rozwija, gada całymi dniami, tańczy - dodaje.

Marta Pietroń

Małgorzata Michalczyk, mama wcześniaka

Jakt to jest, gdy na świecie pojawia się wcześniak?

Ten najpiękniejszy dzień staje się tym najgorszym. Z tym trzeba sobie długo wewnętrznie radzić. Córcia urodziła się w Sylwestra, a powinna urodzić się dopiero 17 marca, czyli 2,5 miesiąca za wcześnie. Wszystko było książkowo, idealnie. To spadło na nas, jak grom z jasnego nieba.
Z maluszkiem trzeba odwiedzać wielu lekarzy. Praktycznie w każdym tygodniu mieliśmy wizyty u różnych specjalistów od rehabilitacji, po neurologa, audiologa, kardiologa. Trzeba być bardzo czujnym, czy coś jest normą, czy dzieje się coś, co jest konsekwencją wcześniactwa.

Ewa Ostrowska,
mama wcześniaka

Max urodził się w 30 tygodniu ciąży, ważąc 1850 gramów, wzrostowo 43 cm. Nasz start był bardzo trudny. Będziemy to wspominać do końca życia. Cały czas pracujemy z panią fizjoterapeutką, neurologopedą, fizjoterapeutami sensorycznymi. Widzę ogromne postępy. Na początku dziecko w ogóle mi się nie ruszało, teraz strach go zostawić, jest żywy, gada, śmieje się, powoli bawi się zabawkami. Jest wojownikiem, jak każde dziecko tu na sali. To są prawdziwi wojownicy, którzy uczą nas siły życia.

dr Marcin Bryczek,
neurolog dziecięcy SP ZOZ w Puławach

Problemy z wcześniakiem pojawiają się nie tylko w momencie, kiedy on się rodzi, nie chce oddychać, nie chce jeść i przybywać na wadze. To również później opieka długoterminowa, długofalowa. Dziecko przedwcześnie urodzone wszystkie swoje niedobory względem dzieci urodzonych o czasie wyrównuje około 4. , 6. roku życia. Początkowo są to problemy związane z rozwojem psychomotorycznym, gdzie rodzice skupiają się głównie nad problemami motorycznymi i tu potrzebny jest przewodnik, czyli fizjoterapeuta, który poprzez prawidłowe wzorce będzie torował ten rozwój. Później potrzebni są neurologopedzi, gdyż pojawiają się problemy z jedzeniem, żuciem, z mową, wadami wymowy, terapeuci sensoryczni, gdyż mamy często zaburzenia czucia powierzchownego, głębokiego, różnego rodzaju nadwrażliwości. Potrzebni są pedagodzy, gdyż takie dzieciaczki mają często problemy z koncentracją, uwagą.

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Daia Jonaszko

Teofil Marian Dobrzyński z tatą, Biała Podlaska, ur. 13.11, g. 13.36; 4890 g, 59 cm, Rodzice: Katarzyna, Jacek Rodzeństwo: Antonina-15 lat, Dominik-13 lat, Leon-10 lat, Aniela-8 lat

Fot. Daria Jonaszko

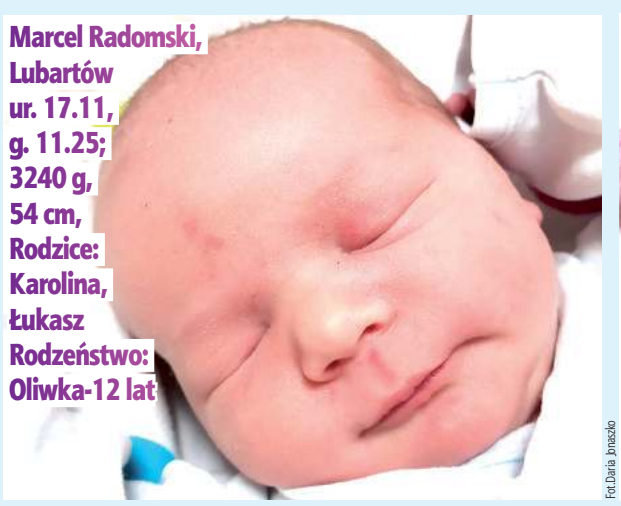

Marcel Radomski, Lubartów ur. 17.11, g. 11.25; 3240 g, 54 cm, Rodzice: Karolina, Łukasz Rodzeństwo: Oliwka-12 lat

Fot. Daria Jonaszko

Nadia Delmanowicz, Wólka Rokicka ur. 16.11, g. 11.13; 2850 g, 51 cm, Rodzice: Karolina, Mateusz Rodzeństwo: Natan-3 lata, Nikola-1 rok 8 m-cy

Fot. Daria Jonaszko

Nikodem Świetlicki, Zezulin Niższy ur. 17.11, g. 0.45; 4200 g, 57 cm, Rodzice: Iza, Paweł

Fot. Daria Jonaszko

Wiktoria Widłak, Międzyrzec Podlaski ur. 8.11, g. 10.20; 3780 g, 56 cm, Rodzice: Agnieszka, Karol Rodzeństwo: Marcel-8lat, Iga-5 lat

Fot. Daria Jonaszko

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Słód z Powiśla, najlepsze chmiele w Polsce i dużo spragnionych konsumentów...

Browar w Puławach był nad Wisłą

Dzisiaj w tym miejscu jest skrzyżowanie niewielkiej ulicy Browarnej z ulicą 4 Pułku Piechoty. W końcówce XIX wieku działał tu browar Józefa Landaua. Miał pełne ręce roboty: Puławy były przecież poważnym ośrodkiem akademickim, a wiadomo, że student bez piwa obyć się organicznie nie może.

Puławski browar w czasach swojej świetności, pod zarządem Józefa Landaua. W dalszej perspektywie Wisła. Możemy domyślać się, że widoczny w dalszym tle statek należał do flotylli Edelmanów, którzy posiadali ich kilka

Budynek browaru od strony rzeki. Można przypuszczać, że zdjęcie wykonano po 1915 roku, kiedy zakład przez kilka lat stał opuszczony

Nowa Aleksandria (tak za cara nazywały się Puławy) była również prężnym ośrodkiem handlowym. Podejmowaniu różnych inicjatyw sprzyjała stosunkowa zamożność mieszkańców. Głównym ośrodkiem i katalizatorem życia społecznego była Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa ze swoją rosyjską kadrą i wielonarodową studenterią. Polsko-żydowskie miasteczko położone było na szlakach handlowych, co gwarantowało rozwój rzemiosł i usług. Oczywiste jest, że znakomicie prosperowała gastronomia.

Jak robiono piwo w Puławach

Nie wiemy zbyt wiele o szczegółach i strukturze interesu ani o osobie właściciela. Nie mamy nawet pewności, że sam mieszkał w Puławach, a nie tylko był właścicielem firmy. Dla historyków gospodarki są to rzeczy kluczowe, ale nas bardziej interesuje jakość trunku, jaki warzono dla mieszkańców. Kluczowym pytaniem jest, jakie piwo produkowano w browarze Landaua.

Zachowana etykieta sugeruje, że w ofercie było piwo jasne. Zbyt wiele nam to nie mówi. Czy przypominało najpopularniejsze w dzisiejszych marketach lagery? Jeśli tak, musielibyśmy założyć, że browar posiadał własną lodownię, bo do produkcji potrzebne są niskie temperatury. Bliskość Wisły temu sprzyjała. Być może było jeszcze i piwo ciemne. Dla znawców podpowiem, że raczej nie było podobne do dzisiejszych potężnej mocy porterów a wyraźnie lżejsze. Czy Landau produkował też piwa górnej fermentacji (jest to o tyle łatwiejsze, że wystarczy im zapewnić temperaturę kilkunastu stopni Celsjusza)? Pewnie tak, bo robi się je szybciej i łatwiej. Komu sprzedawał swoje produkty? Raczej musiało to być niewielkie przedsięwzięcie, mimo dość starannej kwerendy nie trafiliśmy na ślady, by piwo wykraczało poza granice miasta i cieszyło się większą popularnością w Lublinie czy innych większych ośrodkach.

Puławy dostarczały wszystkiego

Skąd Landau brał surowce? Tu odpowiedź jest prosta. Do produkcji piwa trzeba czterech składników. Wodę czerpał pewnie z Wisły, była ona wtedy w doskonałym stanie. Z jęczmieniem nie było przecież na żyznym Powiślu najmniejszych kłopotów. Zanim jednak wrzuci się go do browarniczej kadzi, trzeba go zesłodować (czyli pozwolić ziarnom zakiełkować, a potem nagle ten proces przerwać) - Landau miał własną słodownię w Wólce Profeckiej, a chmiel z okolic Puław i dzisiaj słynie ze swojej jakości (patrz ramka). Żałujemy, ale zupełnie nie wiemy, jakimi drożdżami fermentowano piwną brzeczkę - odpowiedź na to pytanie pozwoliłaby nam określić, jakie piwa produkowano: według ekspertów to właśnie drożdże i fermentacja mają decydujący wpływ na jakość trunku!

W miejsce browaru fabryka marmolady

Inaczej było już po I wojnie światowej. Browar został w czasie działań wojennych poważnie uszkodzony i już produkcji nie wznowiono. W to miejsce ruszyła fabryka marmolady. Przemysłowy produkt nie cieszył się specjalną estymą bardziej wymagających konsumentów. Twardy jak kamień, pakowany w drewniane skrzyneczki, mocno i na niekorzyść odróżniał się od produkowanych rzemieślniczo albo tylko na własny użytek konfitur, z których największą renomą cieszyły się śliwkowe. Piwosze musieli się kontentować (nie było w tym krzywdy...) piwem od ówczesnego potentata piwowarskiego, spółki Haberbusch i Schiele oraz Okocimskim.

Zbigniew Smółko

W zbiorach birofilów (czyli kolekcjonerów przedmiotów związanych z piwem: etykiet, kapsli, kufli, podkładek pod kufle itd.) zachowała się etykieta z piwa jasnego z puławskiego browaru. Czym było „obciąganie browaru", którym zajmował się wymieniony P. Manikow? Było to nic innego jak butelkowanie. Skądinąd wiemy, że Manikow robił też firmowe kufle

Także dzisiaj okolice Puław są wiodącym ośrodkiem produkcji chmielu. Lokalne, wyhodowane przy udziale uczonych z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa odmiany, cieszą się niezwykłą popularnością wśród znawców w całej Europie. Co ciekawe ich nazwy nawiązują ściśle do historii miasta i rezydencji: oprócz Lubelskiego mamy Marynkę (czyli Marię z Czartoryskich Wirtemberską, dla której wybudowano słynny pałacyk), Izabellę (oczywiście od księżnej...) i Sybillę (od puławskiej Świątyni Sybilli)

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Region w dawnej fotografii. Banie nad Białą Podlaską

Dzisiejsza ulica Brzeska w Białej Podlaskiej, zdjęcie wykonane przez niemieckiego żołnierza po sierpniu 1915 roku. Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny był do 1864 roku siedzibą zakonu bazylianów (katolickich mnichów obrządku unickiego). Nosił wtedy wezwanie świętej Barbary. Po 1874 zamieniono go na cerkiew prawosławną. Widomym znakiem tego była instalacja, charakterystycznych dla cerkwi „bań" i nadano wezwanie Narodzenia Najświętszej Marii Panny. W ręce katolików (tym razem już obrządku rzymskiego) wrócił po 1918 roku, w 1919 powołano parafię. „Banie" sunięto w okresie międzywojennym

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Ciołek i kwiatki w herbie Wojcieszkowa

Czasem nowocześni „herbotwórcy" puszczają po prostu wodze fantazji i powstają wtedy heraldyczne „wynalazki" Zdecydowanie lepszym sposobem jest staranne przejrzenie znaków, które kiedyś funkcjonowały na danym terenie i odwołanie się właśnie do nich, nawet jeśli nie miały charakteru miejskiego. Tak zrobiono w Wojcieszkowie (pow. łukowski).

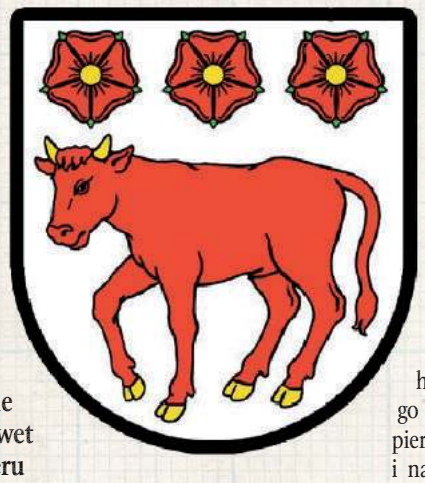

Herbem gminy Wojcieszków jest w białym polu tarczy ciołek czerwony z żółtymi rogami i kopytami, powyżej którego umieszczone są trzy róże pięciopłatkowe z zielonymi wypustkami i żółtym środkiem - rzecze podjęta w 2004 roku stosowna uchwała Rady Gminy. Przyczepić się można nieco do koloru „żółtego". Heraldyka jest dziedziną dość ścisła, ma swoje zasady i specyficzny język, w którym mówi się nie o kolorze żółtym a metalu złotym - ale to detal.

Samo godło odwołuje się zaś do dwóch wcześniejszych, szlacheckich znaków. Cielę to staropolski Ciołek (tego herbu był m.in. Stanisław August Poniatowski, co mu wypominano...) jeden z najstarszych znanych polskich herbów. W XV wieku nosił go Klemens Ciołek z Bielan, pierwszy znany nam z imienia i nazwiska właściciel Wojcieszkowa, który odkupił go w 1437, pewnie od rodziny założycieli. Kwiat zaś to nawiązanie do równie dawnego herbu Doliwa, jakim posługiwał się w XVI wieku Mikołaj Dzik, który wyjednał nadanie wsi praw miejskich.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Rosjanin? Białorusin? Litwin? Estończyk? Polak? - Stanisław Bułak-Bałachowicz, zwycięzca spod Dratowa i Puchaczowa (cz. I)

Bohater kilku narodów, pogromca bolszewików

Urodził się pod Wilnem. Na ochotnika służył w armii carskiej, potem na chwilę przystał do bolszewików, ale szybko zrozumiawszy, co to za towarzystwo, zmienił front i dołączył do „białych". Następnie proklamował m.in. niepodległość Białorusi, był wodzem sojuszniczej armii Rzeczypospolitej i generałem Wojska Polskiego. Jego barwny oddział odegrał doniosłą rolę w rozbiciu bolszewików na Lubelszczyźnie. W czasie okupacji tropili go zarówno hitlerowcy, jak i Sowieci.

Stanisław Bułak- Bałachowicz i jego barwne towarzystwo. Ponoć w oddziale można było usłyszeć nawet język hiszpański i mongolski, acz dzielni żołnierze, tłukąc bolszewików, najchętniej porozumiewali się po rosyjsku

Atak spod Dratowa na Puchaczów ruszył w nocy z 14 na 15 sierpnia 1920 roku. Na operującą w okolicach Lubartowa, Łęcznej i Lublina 58 dywizję strzelców pułkownika Popowa i pododdziały bolszewickiej kawalerii spadł wściekły atak przechodzących niespodziewanie do generalnej ofensywy armii polskiej. Dla wielu z krasnoarmiejców ostatnim w życiu zaskoczeniem był fakt, że rąbiący ich bez pardonu niechlujnie ubrani żołnierze krzyczą i klną po rosyjsku...

Dziecko Europy

Miłośnicy wkładania postaci historycznych do ładnie opisanych szufladek z Bułak-Bałachowiczem będą mieli ogromny problem. Urodził się w 1883 roku w Mejsztach koło Wilna. Co to oznaczało? Że był katolikiem, że związany był wychowaniem i otoczeniem z kulturą zachodnią, jednocześnie zaś czuł się poddanym Imperium Rosyjskiego. Mówił po polsku, rosyjsku, niemiecku (był to wtedy język inteligencji, która kształciła się przeważnie w uniwersytetach nad Bałtykiem) oraz po chłopsku, czyli białorusku. Zdaje się, że długo nie odnajdywał w sobie smykałki do wojaczki. Ojciec myślał o wykierowaniu go na księdza, ale młodzieńcowi nie to było w głowie. Początkowo pracował jako ekonom u Plater-Zyberków, gdzie zarządzał wspaniałą stadniną. Nawet i przy tej robocie szybko pokazał, że jest urodzonym liderem, Rozsądał spory między włościanami a dworem i to zwykle na korzyść chłopstwa, zasłynął też osobistym pojmaniem rzezimieszka prześladującego okolicę.

Pod każdym sztandarem byle nie czerwonym

Dopiero kiedy wybuchła wojna 1914 roku został zmobilizowany do armii rosyjskiej. Szybko wyrąbuje sobie lampasy oficerskie i awans na stopień szefa kawaleryjskiego szwadronu. Po trzech latach ma cały szereg odznaczeń wojennych - a nie były to jeszcze czasy, kiedy w Rosji nimi szafowano „biez tołku". Szybko ustalił swój „modus operandi": zebrać oddział, przejść na tyły wroga im głębiej, tym lepiej, wyskoczyć w szalonym ataku, a potem zniknąć gdzieś w głębokiej tajemnicy. Pal sześć, że postrzelany, że ranny, że bez żołdu i zaopatrzenia. Pamiętacie opowieści o tym, jak to Kmicic „Chowańskiego podchodził"? Partyzant pierwszorzędny! W 1918 jego pułk kawalerii przez chwilę zostaje podporządkowany bolszewikom, ale Bałachowicz szybko orientuje się, że to nie dla niego towarzystwo i przeprowadza swój oddział na stronę „białych" do armii generała Judenicza. Jeżeli miał jako młodzieniec jakieś lewicowe zapatrywania, to błyskawicznie się z nich wyleczył. Podziały polityczne i narodowościowe są w tym czasie zupełnie zatarte: Bałtowie próbują stworzyć własne państwa, swoje aspiracje zaczynają artykułować Białorusini, Rosjanie biją się między sobą, Polacy są w szeregach wszystkich stron konfliktu... Bałachowicz ma jednak prosty azymut: byle przeciw czerwonym! Biją się z nimi Estończycy? W porządku, oficer gotów jest nadstawiać głowę w armii estońskiej! W czasie wojny łatwo o awanse: szybko zostaje dowódcą kawalerii ze stopniem generała-majora (którego jednak potem nikt nie będzie uznawał). Chwilę potem deklaruje się nawet jako żołnierz Republiki Białoruskiej.

Coś między wojskiem a bandą

W 1920 roku przystaje do armii polskiej. Jego oddział liczył około ośmiuset szabel i bagnetów, ale rozrastał się błyskawicznie. Pasował każdy! Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Niemcy, Polacy, Finowie i Estończycy, szlachta, mieszczanie, chłopi, cała gromada opryszków, żołnierze imperium carskiego, jeńcy wojenni, złodziejaszkowie i cwaniaki spod Pskowa i *wsiąkają drugaja swołocz*. Nawet paru Żydów było, co przeczy rozpowszechnionej opinii, że „bałachowcy" byli z gruntu antysemiccy. Wręcz przeciwnie, nie mieli żadnych uprzedzeń: okraść i pobić byli gotowi dokładnie każdego, niezależnie od stanu i wyznania. Za oddziałem ciągnęła się opinia nie tylko dzielnych żołnierzy, ale również bandziorów spod ciemnej gwiazdy, przy których kompania wspomnianego pana Kmicica mogłaby łatwo zostać pomylona z kółkiem różańcowym. W wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Do Rzeczy" jego wnuk Maciej Bułak-Bałachowicz tłumaczył: ... *w szczytowym okresie armia dziadka liczyła 20 tys. ludzi. Wielu z nich to byli dezerterzy z Wojska Polskiego, ale przede wszystkim jeńcy z Armii Czerwonej. Ludzi tych dziadek brał prosto z obozów jenieckich. To było towarzystwo bardzo niesubordynowane. Trudno było nad nim zapanować. Za każdym razem, gdy dziadek dowiadywał się o jakichś wybrykach, karał żołnierzy bardzo surowo.*

Osiem tysięcy rezunów

Trochę może w tych opowieściach o surowości dowódcy jest przesady, bo dowódca stawiał przede wszystkim na skuteczność. Bolszewików nie tylko nienawidził, ale widząc łajdactwa i okrucieństwa, głęboko nimi gardził. Nie brano jeńców. W kwietniu 1920 roku podporządkowuje się rządowi polskiemu, jego bezpośrednim zwierzchnikiem jest Edward Rydz-Śmigły. Oddział przechodzi krótką reorganizację w Brześciu, a potem rusza na wojnę. W tym momencie ma pod swoimi rozkazami nawet osiem tysięcy ludzi, którzy ze wszystkich sił starali się uchodzić za żołnierzy. Bez jednolitego umundurowania, wspólnej musztry i dyscypliny, różnie uzbrojeni, wszyscy z grubsza mówiący jako tako po rosyjski, który stanowił *lingua franca*, ale między sobą gadający we wszystkich językach świata...

Rozkaz: bronić Lubelszczyzny!

Trafia na moment odwrotu spod Kijowa i postępów wroga na zachód. Oddział bije się na Polesiu. Zostaje wzmocniony m.in. silną grupą kozaków, którzy porzucili służbę czerwonym i przeszli na polską stronę. Rotacja w kadrach była ogromna. Pisze w pamiętniku inny oryginał epoki, rewolucjonista Karol Wędziagolski: ...*Generał Bułak-Bałachowicz na czele swoich pskowskich i witebskich rezunów praktykował rzeczywiście swoją własną strategię, i bił się z bolszewikami nie na życie, ale na śmierć. Brał kupami jeńców i na poczekaniu przeobrażał ich w swoich żołnierzy. Podejrzewać wszakże można, że tych jeńców, a także dezerterów z Armii Czerwonej, bardziej pociągała legenda wodza rozbójnika niż polityczny program kontrrewolucji. Bijąc się i mobilizując naprędce, Bałachowicz miał już wkrótce pełną dywizję piechoty, pułk jazdy i brygadę artylerii.*

Mocno pokiereszowany oddział w lipcu przechodzi na Wołyń, a potem na drugi brzeg rzeki, gdzie szykuje się do obrony Lubelszczyzny. W tym momencie przydzielony do niego zostaje, jako oficer łącznikowy, porucznik Stanisław Lis-Błoński. Ułożony, wyszkolony oficer, w zetknięciu z barwną czeredką doznaje niemałego szoku.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIłsudski o Bałachowiczu: Jest to typowy warchoł i partyzant, lecz doskonały żołnierz, i umiejętny raczej ataman niż dowódca w europejskim stylu… Bije bolszewików w wielu wypadkach lepiej od sztabowych generałów

Polski raport wojskowy z wiosny 1920 roku o Bałachowiczu: ...Nieodpowiedni do pracy kadrowej na tyłach, oddany dowódca, karny na ogół. Z generałem konferowałem: uważa się za Polaka, energiczny, zdolny i śmiały, umiejący pociągnąć żołnierza, typ partyzanta. Uzbrojenie zdobył od bolszewików. Wolałby wystąpić na froncie litewsko -białoruskim, ale zgodził się na podolski...

Bułak-Bałachowicz o swoim wychowaniu: Jeśli niezbyt poprawną polszczyzną mówię, proszę mi to darować. Matki bowiem nasze, tam na dalekich kresach, najpierw uczyły nas Polskę kochać, a potem już prawidłowo po polsku mówić

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

Niepowtarzalna szansa na historyczny sukces

Drugoligowa Pogoń Siedlce będzie rywalem Górnika w ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski. Dla piłkarzy pierwszoligowca z Łęcznej będzie to okazja na poprawienie największego osiągnięcia zielono-czarnych w tych rozgrywkach.

Fot.Screen z YouTube/Łączy Nas Piłka

Pary ćwierćfinałowe losował Matty Cash, obrońca drużyny narodowej. Obrońca Aston Villi wylosował dla Górnika stosunkowo łatwego rywala - Pogoń Siedlce

Losowanie w Katarze

W niedzielę, 20 listopada, rozlosowano pary ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski. Losowanie zorganizowano w nietypowych okolicznościach - Polski Związek Piłki Nożnej zorganizował je w katarskiej Ad-Dausze, gdzie obecnie przebywają działacze piłkarskiej centrali razem z reprezentacją Polski. Pary ćwierćfinałowe losował Matty Cash, obrońca drużyny narodowej. Urodzony w Anglii piłkarz miał problemy z wymówieniem nazw niektórych klubów.

Łaskawa ręka Casha

Obrońca Aston Villi wylosował dla Górnika stosunkowo łatwego rywala - Pogoń Siedlce. To drużyna z trzeciego poziomu rozgrywkowego. Co więcej, ekipa z województwa mazowieckiego nie radzi sobie w eWinner 2. Lidze zbyt dobrze. W 19. meczach Pogoń ugrała 22 punkty, co daje jej 12. miejsce w lidze liczącej 18 zespołów. Siedlczanie mają już drugiego trenera w tym sezonie. Do 25 października drużynę prowadził Damian Guzek. Potem jego miejsce zajął dobrze znany lubelskim kibicom Marek Saganowski - były napastnik reprezentacji Polski i m.in. Legii Warszawa do końca ubiegłego sezonu prowadził drugoligowy Motor Lublin. Po przegranym barażu z Ruchem Chorzów 44-latek pożegnał się z lubelskim klubem. Co ciekawe, po objęciu Pogoni przez Marka Saganowskiego, siedlczanie nie stracili ani jednego gola w czterech meczach, w których odnieśli trzy zwycięstwa i zaliczyli jeden remis.

Pogoń zaczęła przygodę z tegoroczną edycją Fortuna Pucharu Polski od rundy wstępnej, gdzie siedlczanie zmierzyli się z drugoligowym Lechem II Poznań. Ekipa z województwa mazowieckiego wygrała 3:2 po dogrywce. W kolejnej rundzie Pogoń pokonała 3:1 beniaminka Fortuna 1. Ligi - Chojniczankę Chojnice. Następnym rywalem Pogoni był pierwszoligowy Chrobry Głogów.

1/4 FORTUNA PUCHARU POLSKI

KKS 1925 Kalisz - Śląsk Wrocław

Lechia Zielona Góra - Legia Warszawa

Pogoń Siedlce - Górnik Łęczna

Motor Lublin - Raków Częstochowa

Drużyna z Siedlec wygrała 3:1, by w 1/8 finału turnieju odprawić inny zespół z zaplecza PKO Ekstraklasy - Resovię Rzeszów po wygranej 1:0.

Napiszą nową historię?

Górnik, który przerwę zimową spędza na 13. miejscu w tabeli Fortuna 1. Ligi, rywalizację w „Turnieju Tysiąca Drużyn" zaczął od pierwszej rundy, w której pokonał Arkę Gdynia. Zielono-czarni wygranej 4:3 w rzutach karnych. W 1/16 finału „Górnicy" okazali się lepsi od ekstraklasowej Korony Kielce - łęcznianie zwyciężyli 1:0. Do osiągnięcia awansu do ćwierćfinału Górnikowi potrzebna była dogrywka, po której zespół trenera Marcina Prasoła wygrał 1:0 z Piastem Gliwice.

To trzeci raz w historii, gdy Górnik awansował do ćwierćfinału „Turnieju Tysiąca Drużyn". Łęcznianie osiągali tę fazę w sezonach 2000/2001 i 2021/2022. Jeżeli zielono-czarni poradzą sobie z Pogonią, a są faworytami tego starcia, Górnik po raz pierwszy w swojej historii awansuje do półfinału Pucharu Polski.

Mecze ćwierćfinałowe odbędą się 1 marca. Górnik zagra z Pogonią na wyjeździe. W najlepszej ósemce turnieju zostały tylko trzy drużyny z PKO Ekstraklasy: Legia Warszawa, Śląsk Wrocław i Raków Częstochowa, który broni tytułu sprzed roku.

Finał zaplanowano na 2 maja. Mecz o puchar odbędzie się na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Dominik Smagała

Sparing na plus

Za piłkarzami Górnika pierwszy sparing. Łęcznianie wygrali w piątek, 18 listopada, w Parczewie z drugoligową Polonią Warszawa. Przed zielono-czarnymi sparingi z Wisłą Kraków i Koroną Kielce. „Górnicy" będą trenować do 6 grudnia, później dostaną cztery tygodnie wolnego.

Górnik Łęczna – Polonia Warszawa
2:0 (2:0)

Bramki: Podliński 36`, Gąska 43`.
Górnik: Woźniak (75` Kiliszek) – Tkacz (46` Turek), Cisse (46` Lykhovydko), Zbozień (46` Biernat), Kwiatkowski, Krykun (62` Golba), Lewkot (62` Gulczyński), Szramowski (62` Kryeziu), Gąska (62` Czelej), Sobol (62` Podliński), Podliński (46` Grzeszczyk).
Polonia: Lemanowicz (46` Brudnicki) – Arak, Majsterek, Balcewicz – Fadecki (46` Pazio), Piątek (46` Kowalski-Haberek), Koton (46` Baran), Wawszczyk (46` Biedrzycki) – Pieczara (46` Bajdur), zawodnik testowany (46` Fidziukiewicz), Kluska (46` Wasin).

dsm

Przegląd wojsk w Wiśle

Piłkarze z Puław zakończyli w tym roku zmagania o punkty. To nie oznacza, iż podopieczni Mariusza Pawlaka udali się na urlopy. W miniony piątek wybrali się do Gołębia, gdzie zmierzyli się z Siarką Tarnobrzeg.

Mecz z Siarką był szansą pokazania się na tle solidnego rywala przykładowo Janowi Czapli

Mecz odbył się w piątek w Gołębiu. Nie mogło zabraknąć najwierniejszych fanów Wisły

W spotkaniu z ligowym rywalem szkoleniowiec dał szansę niemal wszystkim graczom z szerokiej kadry drugoligowca. W pierwszym składzie pojawiło się aż siedmiu młodzieżowców. W całym meczu zagrało ich dwunastu. - Niektórzy zdali egzamin, inni zobaczyli, ile jeszcze brakuje, by regularnie grać w meczach mistrzowskich. Dla wszystkich możliwość występu była nagrodą za ciężką pracę wykonywaną w ciągu sezonu. Zagraliśmy z solidnym zespołem, który spotkanie potraktował bardzo poważnie - mówi Mariusz Pawlak.

W spotkaniu nie mogło zagrać pięciu graczy, którzy leczą urazy. Do końca roku wolne od grania otrzymali: Dawid Retlewski, Mateusz Klichowicz, Bojan Gvozdenović, Agwan Papikyan oraz Piotr Azikiewicz. - Zawodnicy będą spokojnie dochodzić do pełni zdrowia. Pewne jest, że nie zagrają w ostatnim w tym roku sparingu, który zaplanowany został na czwartek na godz. 13:00. Zagramy w Puławach - dodaje.

W spotkaniu z Siarką wystąpił jeden zawodnik testowany. - Nie było możliwości, by sprawdzić kolejnych, gdyż w weekend odbywały się mecze ostatniej kolejki w trzecich i czwartych ligach. Być może z „Sovią" będziemy mieli większe pole manewru, by zobaczyć graczy z niższych klas rozgrywkowych. Chcemy przyglądać się kandydatom do gry w Wiśle Puławy. W pierwszej kolejności będziemy chcieli pozyskać piłkarzy o statusie młodzieżowca - mówi Pawlak.

Mecz sparingowy drugoligowców odbył się w Gołębiu na obiekcie niedawno oddanym do użytku. Stadion, na którym występują piłkarze Hetmana, czyli lidera Klasy A przypadł do gustu obu ekipom. - O tej porze roku boisko jest w perfekcyjnym stanie. Chcielibyśmy mieć taki „stół" w Tarnobrzegu - mówili zawodnicy „Siary". - Chcielibyśmy mieć w Puławach taki obiekt. Nie dość, że boisko jest idealne to jeszcze miły i przytulny obiekt z szatniami. Nie ma do czego się przyczepić. Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie układała się dobrze i w przyszłości uśmiechniemy się do działaczy Hetmana, byśmy mogli skorzystać z tego stadionu - dodaje opiekun Wisły.

Jeszcze chwila

Na czwartek na godz. 13:00 został zaplanowany ostatni sparing. W Puławach rywalem Wisły będzie pierwszoligowa Resovia Rzeszów.

- Będziemy trenować do piątku. Od soboty zawodnicy będą mieli dwa tygodnie odpoczynku, a następnie rozpoczną zajęcia indywidualne według rozpisek. Początek okresu przygotowawczego mamy zaplanowany na styczeń. Najprawdopodobniej zainaugurujemy zajęcia 6 stycznia - mówi opiekun Dumy Powiśla.

Wisła Puławy - Siarka Tarnobrzeg
2:4 (1:3)

Bramki: Furtado 22`, Banach 67` - Agudo 13`, Czmełenko 32`, Zawiślak 43`, Rogala 66`.
Wisła (I połowa): Posiadała - Przywara, Błasik, Majewski, Gałązka, Puton, Kołtański, Ednilson, Kaczmarek, Wlaźlik, Skałecki **(II połowa):** Zieliński - Turek (80` Czapla), Wiech, Majewski (65` Skałecki), zaw. testowany, Kona, Kołtański (65` Mościcki), Ryszka, Szymanek, Banach, Paluchowski.
Siarka: Pietryga - Kwaśniewski, Czmełenko, Józefiak, Cichocki, Kaliniec (56` Hrnčiar), Furman, Rogala, Agudo, Mróz (46` Sumara), Zawiślak.

mp

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

III liga: Cracovia II - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:1). Miłe zakończenie udanej rundy

Niespodzianka? Tak. Przypadek? Nie.

Trzydzieści dwa punkty, szóste miejsce w tabeli, do lidera dystansu pięć punktów straty ale i tyleż przewagi nad siódmą drużyną. Dwa punkty straty do Wieczystej, która dysponuje wielomilionowym budżetem. W ostatnim meczu jesieni biało-zieloni w dobrym stylu wygrali z rezerwami ekstraklasowej Cracovii

Trener Mikołaj Raczyński delegował do gry m.in. dotychczasowych rezerwowych bramkarza Kacpra Kołotyłę i skrzydłowego Aleksa Madembo. W ataku pomieścili się zarówno Arkadiusz Maj jak i Sebastian Kaczyński.

Znowu karny...

Mecz zaczął się najgorzej jak mógł. W 4 minucie w polu karnym padł napastnik gości a sędzia wskazał na „wapno". Arbiter stał bardzo blisko całej sytuacji ale analiza wideo pozwala stwierdzić, że Sebastian Sowisz wybił piłkę zupełnie prawidłowo. Radosław Kanach pewnie zamienił prezent na gola.

Świetnie wyszkoleni technicznie gospodarze dłużej utrzymywali się przy piłce, jednak Orlęta w budowaniu akcji ofensywnych były dużo konkretniejsze. Kilka razy błyskotliwymi podaniami popisał się Madembo, który był szczególnie zmotywowany: nie dość, że długo musiał czekać na sportową szansę to jeszcze trochę czasu spędził w koszulce Wisły Kraków... Dobra gra przyniosła efekt w końcówce pierwszej połowy: Paweł Chaliadka w polu karnym zdołał obrócić się z piłką, mądrym zastawieniem odparł atak obrońcy i huknął nie do obrony w okienko.

Szybki Ozimek, przytomny Maj

W drugiej połowie Orlęta dalej śmiało atakowały. Raz szarżującego Madembo powalili obrońcy, blisko okienka bramki przeleciał strzał Mantsakanyana. W 64 minucie Mateusz Ozimek wykonał 50-metrowy sprint wzdłuż linii bocznej. Wprawdzie obrońca ostatecznie go wyprzedził ale, najwyraźniej rad z sukcesu, próbował podać do bramkarza. A tam już czyhał Maj, który minął golkipera i kopnął do pustej bramki.

W końcówce obie strony miały swoje okazje do zmiany wyniku. Efektowną paradą popisał się w 80. minucie Kołotyło, raz piłka przeleciała niepokojąco blisko poprzeczki, ale na ogół kończyło się na wybiciach piłki przez obrońców. Pod drugą bramką emocje mogli zakończyć Maj i Kaczyński, jednak wynik nie uległ zmianie.

Komentarz

Orlęta zagrały jeden z najlepszych meczów w rundzie. Swoją szansę wykorzystali dotychczasowi rezerwowi, co dobrze wróży przed wiosną. Ciekawostką jest, że przeciw Orlętom podyktowano w tej rundzie 5 rzutów karnych (co najmniej dwa z nich w naszej ocenie „od czapy"), natomiast biało-zieloni ani razu nie ustawiali piłki na 11 metrze. Dobra pozycja nie jest przypadkiem. Prezes Krzysztof Grochowski policzył, że w meczach między czołową szóstką to właśnie jego pupile mają najlepszy bilans trzech wygranych, jednego remisu i jednej porażki ze stosunkiem bramek +2.

OKIEM TRENERA:

Fot.mp

Chciałbym, żeby wszyscy zostali

- Mecz wygraliśmy zaangażowaniem i ambicją, grając przeciw świetnie wyszkolonemu przeciwnikowi. Potrafiliśmy odwrócić losy meczu. Świetnie zaprezentował się duet Maj - Kaczyński. Liczę, że wszyscy zawodnicy będą także z nami w rundzie wiosennej. Jeszcze raz gratuluję chłopakom, dla Orląt nie ma rzeczy niemożliwych

Piłkarze IV grupy III ligi wrócą na boiska 4 marca

Pierwszym rywalem Orląt będzie KS Wiązownica. W rundzie wiosennej biało-zieloni zagrają 10 razy u siebie i 7 na wyjeździe

Cracovia II – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:1)

Bramki: Kanach (5 karny) – Chaliadka (43), Maj (64).
Cracovia II: Wilk – Zaucha, Krystian Bociek (85 Mrozik), Bracik, Wiśniewski, Jodłowski, Kanach, Ożóg (70 Ogorzały), Gut, Nowicki (70 Mróz), Strózik.
Orlęta: Kołotyło – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Rycaj, Sowisz (58 Mnatsakanyan), Kobiałka, Madembo (78 Skrzyński), Ozimek (87 Szczygieł), Maj (87 Zając), Kaczyński.
Żółte kartki: Nowicki, Strózik, Bociek, Ożóg – Kamiński, Chaliadka.
Sędziował: Kozieł (Kielce)
Widzów: 30

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Podlasie - Unia 1:1
Bramki: Pigiel 77` - Palonek 90+2`.
Cracovia II - Orlęta 1:2
Bramki: Kanach 5` (k) - Czeliadko 43`, Maj 64`.
Czarni - Korona II 3:2
Bramki: Wątróbski 10`, Gębalski 64` (k), Galara 67` - Płocica 30`, Shinonaga 87`.
Podhale - Wisłoka 2:3
Bramki: Szczepański 29`, Żurek 88` - Maślany 34`, Siedlik 66` (k), Maik 73`.
ŁKS Łagów - Wieczysta 1:2
Bramki: Mianowany 57` - Moulin 73` (k), Hebel 85`.
KSZO - Chełmianka 5:1
Bramki: Czernij 6`, 86`, Brągiel 8`, Camargo 89`, Sylwestrzak 90` - Czułowski 26`.
Sokół - KS Wiązownica 1:1
Bramki: Majka 79` - Zieliński 70` (k).
Stal - Lublinianka 3:1
Bramki: Iwao 11`, Kowalski 35` (k), Kitliński 82` - Janaszek 78`.
Avia - Wisła 3:0
Goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łagów	17	37	27:12
2.	Avia Świdnik	17	35	25:9
3.	Wieczysta Kraków	17	34	36:16
4.	Stal Stalowa Wola	17	34	30:18
5.	Cracovia II Kraków	17	33	38:20
6.	Orlęta Radzyń Podl.	17	32	27:21
7.	KSZO Ostrowiec Św.	17	27	29:20
8.	Korona II Kielce	17	24	31:20
9.	Wisłoka Dębica	17	23	26:26
10.	Podlasie Biała Podlaska	17	22	20:20
11.	Chełmianka Chełm	17	19	25:24
12.	Unia Tarnów	17	19	18:38
13.	Sokół Sieniawa	17	18	25:38
14.	Lublinianka Lublin	17	16	24:29
15.	Podhale Nowy Targ	17	16	18:27
16.	Czarni Połaniec	17	16	15:29
17.	KS Wiązownica	17	13	19:35
18.	Wisła Sandomierz	17	9	15:46

Piłkarze III ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej. Inauguracja rewanżów została zaplanowana na 4 i 5 marca.

mp

Podlasie prowadziło do 92 minuty... Druga taka runda w historii

Gracze z Białej Podlaskiej mieli nadzieję, że chociaż w ostatnim meczu rundy uda im się wywalczyć komplet punktów przed własną publicznością. Było blisko...

Fot.Gerard Maksymiuk

Bialczanie wygrywali do 92 minuty. Drugi z prawej autor bramki - Marcin Pigiel, który zdobył swojego szóstego gola w sezonie

Szósty gol Pigiela

Stadion przy ul. Piłsudskiego jest jak zaczarowany. Aż trudno sobie to wyobrazić, ale podopieczni Artura Renkowskiego nie zdołali wygrać w Białej Podlaskiej w tym sezonie. Osiem meczów. Pięć remisów i trzy porażki. Wiadomo, że zawodnicy chcą, robią wszystko, by sięgnąć po komplet punktów. Tak było również w sobotę, kiedy to starania zakończyły się golem Marcina Pigiela, 24-latek zdobył swojego szóstego gola w sezonie, wykorzystując zagranie z boku boiska od Dawida Nojszewskiego.

Palonek katem

Na tablicy wyników pojawiła się 90 minuta. Każdy ze zgromadzonych na trybunach niecierpliwie patrzył na boisko oraz sędziego z Mińska Mazowieckiego, kiedy po raz ostatni użyje gwizdka. Zanim to zrobił, tarnowianie zdołali wyrównać za sprawą Tomasza Palonka.

Drugi taki przypadek

Sezon 1986/1987 w III lidze w grupie VII. W rundzie wiosennej MZKS Podlasie Biała Podlaska nie zdołało wygrać przed własną publicznością. Drugi taki przypadek nastąpił dopiero w tym sezonie...

Spotkali się po roku

Niemal dokładnie co do dnia, obie ekipy spotkały się ponownie. 20 listopada 2021 roku Podlasie pokonało 3:0 Unię na obiekcie Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej. Gole dla naszych zdobyli: Paweł Zabielski, Marcin Pigiel oraz Tomasz Tuttas. Dla ostatniego z nich - popularnego „Hansa" było to jedyne ligowe trafienie w barwach bialskiego klubu. Obecnie „Człowiek - tatuaż" gra w Lutni Piszczac. Dane na podstawie informacji niezawodnego Cezarego Hince.

Czas wzmocnić drużynę

- Ostatni mecz u siebie był podsumowaniem spotkań domowych w tej rundzie. Dobry początek spotkania, niewykorzystane sytuacje, zdobycie bramki, korzystny wynik i utrata punktów w doliczonym czasie gry, których rozdaliśmy w rundzie jesiennej zdecydowanie za dużo - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że ta runda przyniosła dużo wniosków. - Oby jak najwięcej z nich realnie wpłynęło na poczynania tej drużyny w rundzie wiosennej, ale w przerwie nie możemy stracić uwagi tylko wzmocnić drużynę, a następnie dobrze pracować i potwierdzać to przede wszystkim w meczach - dodaje.

Hindus zagra w Podlasiu?
Spotkanie z Unią obserwował Jayan Varghese. 24-latek jest pomocnikiem. Pochodzi z Indii i od jakiegoś czasu trenuje w ekipie Podlasia. Wcześniej występował w klubach w Singapurze: Eunos Crescent, Katong FC

Podlasie Biała Podlaska – Unia Tarnów 1:1 (0:0)

Bramki: Pigiel 77` - Palonek 90+2`.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła, Kozłowski, Nojszewski, Bahonko, Podstolak, Pigiel, Wojczuk (89` Kobyliński), Galach (77` Galach), Kosieradzki (58` Mażysz).
Unia: Zagórowski - Biś, Sierczyński, Węgrzyn, Łazarz, Kron, Orlik, Sojda, Putin (83` Wardzała), Adamski (83` Biały), Palonek.
Żółte kartki: Bahonko, Nojszewski - Sierczyński.
Sędziował: Sokołowski (Mińsk Mazowiecki).
Widzów: 500.

mp

Wisła nie pojechała

Duże kłopoty finansowe w Wiśle Sandomierz.

Ekipa prowadzona przez byłego zawodnika Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski Jarosława Pacholarza nie pojechała na mecz z Avią Świdnik. Działacze klubu wysłali pismo, w którym informują, iż powodem są kłopoty finansowe.

mp

REG

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Huragan na remis. Mają grupę mistrzowską

Międzyrzeczanie w ostatni meczu w tym roku podzielili się punktami z Powiślakiem Końskowola. Podopieczni Damiana Panka na trzy kolejki przed zakończeniem gier w rundzie zasadniczej zapewnili sobie awans do grupy mistrzowskiej.

Paweł Radziszewski zdobył gola na wagę remisu Huraganu z Powiślakiem

Huragan przystąpił do tego spotkania bez najlepszego strzelca zespołu - Mariusza Chmielewskiego. Musiał odcierpieć karę jednego meczu za cztery żółte kartki uzbierane przez całą jesień. Jego brak był bardzo widoczny, ponieważ Huragan nie potrafił wykończyć kilku akcji stworzonych na początku spotkania. Sztuka ta udała się w 23 minucie, kiedy to piłkę na skraju pola karnego otrzymał Paweł Radziszewski i precyzyjnym strzałem po ziemi wyprowadził międzyrzeczan na prowadzenie. Podwyższyć wynik próbował Patryk Pakuła, jednak jego strzał zza pola karnego pewnie wyłapał Maciej Wrzosek. Powiślak w pierwszej połowie tylko raz próbował odgryźć się ekipie prowadzonej przez Damiana Panka. Rafał Szady po minięciu dwóch defensorów Huraganu z ostrego kąta uderzył obok bramki strzeżonej ponownie przez młodego Michała Nowosza.

Druga część spotkania rozpoczęła się od śmiałych ataków gości. Dwukrotnie uderzali z dystansu, jednak pewnie broniący tego dnia Nowosz okazał się nie do pokonania. Nie zmieniła tego nawet próba zaskoczenia własnego bramkarza przez Mateusza Konaszewskiego, który próbując wybić piłkę, trafił nią we własną poprzeczkę. Ataki gości przez dalszą część spotkania nie ustawały, a jedną z kilku składnych akcji, skutecznie wykończył Szady, który zdobył pierwszego gola w barwach Powiślaka po przenosinach z Włodawianki Włodawa. Ofensywny gracz rywali wykończył prostopadłe zagranie Artura Sułka do Marcina Gila, który z linii końcowej dograł na piąty metr, a tam Szady dopełnił formalności.

Huragan próbował wygrać to spotkanie, jednak strzał z dystansu Adriana Opolskiego przeleciał minimalnie nad poprzeczką. Drugą bramkę dla gospodarzy w 75. minucie chciał strzelić również Haurylau, który chwilę wcześniej pojawił się na boisku, ale jego próbę nad bramkę sparował Wrzosek. Kilka sekund później, po rzucie rożnym wykonywanym przez Radziszewskiego, piłkę w stronę bramki skierował Konaszewski, ale tym razem goście uratowali się wybiciem piłki z linii bramkowej.

- Pierwsza połowa należała do nas. Mieliśmy zdecydowaną przewagę. Rolę odwróciły się po przerwie. Powiślak prezentował się lepiej od nas. Dla nich ten mecz był przedłużeniem nadziei na awans do grupy mistrzowskiej. Widać było ich determinację. Skończyło się podziałem punktów. Mimo że to końcówka rundy, mecz grany pod koniec listopada mógł się podobać - mówi Damian Panek, szkoleniowiec Huraganu.

Międzyrzeczanie zakończyli granie w tym roku remisem z Powiślakiem. Nasi przypieczętowali awans do grupy mistrzowskiej. - Cieszy to, że już jesienią zrealizowaliśmy nasz cel, czyli na wiosnę powalczymy w gronie najlepszych zespołów w województwie. Jesteśmy w grupie mistrzowskiej. Przed nami rozmowy z zarządem. Zimą określimy cele na dalszą część sezonu. Z pewnością wszystko będzie opierało się o finanse, ale mam wstępne zapewnienia, że nie będzie źle - dodaje.

Gracze Huraganu będą trenować do 1 grudnia. - Później chłopcy otrzymają miesiąc wolnego. Ponownie spotkamy się w styczniu. W planach mamy pięć gier sparingowych. Zagramy z: Podlasiem Biała Podlaska, Podlasiem Sokołów Podlaski, Pogonią II Siedlce, Wilgą Garwolin. Będziemy chcieli również rozegrać spotkanie pucharowe w ramach przygotowań - kończy Panek.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 1:1 (1:0)

Bramki: Radziszewski 23` - Szady 68`
Huragan: Nowosz - Komar, Konaszewski, Panasiuk, Grochowski, Łukanowski, Goździołko, Opolski (64` Storto), Radziszewski, Pakuła, Śledź (64` Haurylau).
Powiślak: Wrzosek - Misiurek, Sułek, Przychodzień, Gede, Kursa, Drzazga (70` Piasek), Zdunek (60` Stępień), Gil, Warecki (75` Bernat), Szady.
Żółte kartki: Opolski - Sułek, Misiurek.

mp/rg

Orlęta bardzo blisko dna...

Łukowianie przegrali ostatni mecz w tym roku kalendarzowym. Podopieczni Macieja Sygi ulegli 1:3 Stali Poniatowa.

Łukowianie zakończyli rok porażką 1:3 ze Stalą Poniatowa

Żółto-czerwonych czeka niezwykle trudna wiosna. Gracze Orląt w 15 spotkaniach zgromadzili zaledwie 9 punktów. Biorąc pod uwagę wszystkie ekipy walczące w IV lidze, ekipa z obiektu przy ul. Warszawskiej zajmuje przedostatnie miejsce w stawce wraz z Kryształem Werbkowice, który ma tyle samo „oczek". Słabszy jest tylko Bug Hanna. - Wiadomo, że przed rozpoczęciem sezonu mieliśmy chrapkę na dużo większy dorobek i lepsze miejsce. Niestety, ale rzeczywistość okazała się brutalna. Nie pomagała nam sytuacja kadrowa oraz ogólna atmosfera w klubie. Wiadomo, że chciałoby się więcej, ale z drugiej strony mogło być również dużo gorzej - mówi szkoleniowiec.

Jego zespół przegrywał od 10 minuty, kiedy to Hubert Poleszak obsłużył prostopadłym podaniem Konrada Gąsiorowskiego, a ten uderzeniem po długim rogu pokonał Dawida Kuźmę. Miejscowi wyrównali w 65 minucie. Przemysław Borkowski wyprzedził rywala w środkowej strefie boiska i posłał prostopadłą piłkę do Adriana Siemienika, który minął bramkarza i dopełnił formalności. Nie minęło 120 sekund, a beniaminek ponownie prowadził. Paweł Kaczmarek zamiast uderzać zauważył Sylwestra Paradę, który trafił do pustej bramki. Doświadczony pomocnik Stali ustalił wynik zawodów, strzelając z rzutu karnego po faulu Mariusza Nurzyńskiego na Danielu Nikołaju. Kaczmarek trafił w lewy róg bramkarza Orląt, kompletnie go myląc.

- Goście pojawili się u nas z wielkimi pretensjami, że muszą grać na boisku pokrytym niewielką ilością śniegu. Obserwator kazał grać. W pierwszej połowie przyjezdni byli lepsi, ale my mieliśmy fajny kwadrans. Rafał Jaworski mógł pokusi się o wyrównania. Dużo lepiej było po przerwie. Tuż po goli Siemieniuk otrzymał piłkę od grającego dobre zawody Bartosza Chojniaka, ale trafił w bramkarza. Przyjezdni szybko to wykorzystali i zdołali przechylić szalę na swoją korzyść. Piłkarsko to był wyrównany mecz. Mimo porażki zaprezentowaliśmy się o niebo lepiej niż w pierwszym spotkaniu, kiedy głowy „nie dojechały" i przegraliśmy różnicą siedmiu goli. Gdybyśmy mieli więcej szczęścia, dzisiaj wynik mógł być inny - dodaje Syga.

Poniatowianie przyjechali do Łukowa mając do dyspozycji żółte stronie. Gospodarze byli zmuszeni założyć inny strój. Padło na biało-czerwone pasiaki. - To od dawna nie używane trykoty. Takie oldschoolowe. Pamiętam, że jeszcze jako junior Orląt grałem w nich mecze - mówi opiekun Orląt.

- Początkowo nie widzieliśmy, że mecz się w końcu odbędzie ze względu na warunki atmosferyczne i nieoczekiwane opady śniegu. Wzięliśmy sprawy w swoje ręce i poszły łopaty w ruch i linie się pokazały na zaśnieżonym boisku. Sędziowie wraz z obserwatorem meczu zadecydowali, że zaczniemy potyczkę. Wiedzieliśmy, że ten mecz będzie trudny, patrząc po pierwszym wyniku jaki odnieśliśmy w Poniatowej aż 0:7. W takich warunkach było ciężko o rozgrywanie piłki i od samego początku meczu wyszliśmy bardzo zdeterminowani, chcąc wygrać. Do 20 minuty wyglądaliśmy przyzwoicie na tle drużyny z czołówki tabeli, gdzie następnie przytrafił się nam błąd w ustawieniu w linii obrony i przeciwnik to wykorzystał akcją w bocznym sektorze. Do przerwy mecz już toczył się w środku boiska i nic więcej bardzo się nie działo - mówi Dawid Kuźma.

Łukowianie zaczęli drugą połowę dużo lepiej. - Poskutkowało to bramką zdobytą przez „Adiego". Po strzelonym golu mieliśmy jeszcze trzy sytuacje stuprocentowe, z których chociaż jedną powinniśmy zamienić na gola. Później po tych naszych sytuacjach dostaliśmy kontrę i zrobiło się 1:2, a gola na 1:3 straciliśmy po karnym chwilę później i było już „po meczu". Szkoda, bo pokazaliśmy, że możemy się postawić i do wyniku 1:1 bywaliśmy nawet lepsi - dodaje 25-letni bramkarz Orląt.

ORLĘTA ŁUKÓW - STAL PONIATOWA 1:3 (0:1)

Bramki: Siemieniuk 65` - Gąsiorowski 10`, Parada 67`, Kaczmarek 70` (k).
Orlęta: Kuźma - Borkowski (70` Bas), Młynarczyk, Kania, Kłosowski (77` Mielnik), Chojniak, Krzewski, Ozygała, Nurzyński (85` Kłoda), Jaworski, Siemieniuk.
Stal: Szczucki - Wlizło, Hurenko, Żurek, Kucharczyk (57` Nikołaj), Poleszak, Skrzypek, Filipczuk (83` Juchna), Gąsiorowski, Kaczmarek (80` Baran), Wrzyszcz (61` Parada).

mp

IV LIGA gr.I

WYNIKI 15. KOLEJKI
Opolanin - Świdnicz. 0:7
Górnik II - Bug 3:0
Lewart - Motor II 8:2
Huragan - Powiślak 1:1
Orlęta - Stal 1:3

TABELA IV LIGI - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Świdniczanka	15	37	53:7
2.	Huragan Międzyrzec	15	31	36:13
3.	Lewart Lubartów	15	29	29:14
4.	Stal Poniatowa	15	29	34:13
5.	Motor II Lublin	15	26	36:31
6.	Powiślak Końskowola	15	19	30:29
7.	Górnik II Łęczna	15	18	27:22
8.	Opolanin Opole L.	15	12	19:45
9	Orlęta Łuków	15	9	20:49
10	Bug Hanna	15	4	7:68

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w tym roku. Do rozegrania pozostały trzy kolejki, które odbędą się wiosną. Po nich pięć pierwszych ekip zagra w grupie mistrzowskiej, zaś pozostałe będą walczyć w grupie spadkowej.

MECZE WIOSENNE
16. kolejka: Świdniczanka - Orlęta, Stal - Huragan, Powiślak - Lewart, Motor II - Górnik II, Bug - Opolanin.
17. kolejka: Bug - Świdniczanka, Opolanin - Motor II, Górnik II - Powiślak, Lewart - Stal, Huragan - Orlęta.
18. kolejka: Świdniczanka - Huragan, Orlęta - Lewart, Stal - Górnik II, Powiślak - Opolanin, Motor II - Bug.

mp

IV LIGA gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI
Granit - Grom 0:1
Błękitni - Kryształ 1:1
Sparta - Tomasovia 0:2
Stal - Start 5:0
Gryf - POM Iskra 4:1

TABELA IV LIGI - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Start Krasnystaw	15	35	32:13
2.	Tomasovia Tom. Lub.	15	34	44:14
3.	Stal Kraśnik	15	30	41:13
4.	Granit Bychawa	15	27	17:14
5.	Gryf Gmina Zamość	15	26	32:19
6.	Grom Różaniec	15	15	19:34
7.	Sparta Rejowiec Fabr.	15	14	17:33
8.	POM Iskra Piotrowice	15	11	16:35
9.	Błękitni Obsza	15	10	12:34
10	Kryształ Werbkowice	15	9	14:35

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w tym roku. Do rozegrania pozostały trzy kolejki, które odbędą się wiosną. Po nich pięć pierwszych ekip zagra w grupie mistrzowskiej, zaś pozostałe będą walczyć w grupie spadkowej.

mp

BIA

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Agrotex z punktami

Niespodzianka w Milanowie. Ekipa Daniela Syty ograła 4:2 rewelacja jesieni - Kujawiak Stanin.

- Byliśmy mocno zdeterminowani, by wygrać i poprawić sobie humory przed przerwą zimową. Ciszą nas punkty - mówi trener gospodarzy.

- Zagraliśmy kiepskie zawody. Przegraliśmy zasłużenie i mocno okrojonym składzie - dodaje Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

AGROTEX MILANÓW - KUJAWIAK STANIN 4:2 (1:1)

Bramki: Ostapiuk 4`, 82`, E. Romaniuk 52`, K. Kamiński 58`, - Szewczak 28`, Osiak 78`.
Agrotex: Król - Gil, Witkowski, Daszczyk, E. Kamiński (56` K. Romaniuk), M. Kamiński, Kowalski (72` Iwaniuk), Pawlak, Ostapiuk. S. Magier (82` Samorański).
Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Michał Skwarek, Adamiak, Sadło, Grzyb, Goławski I, Osiński, Szewczak, Osiak.**Czerwona kartka:** K. Romaniuk 83`, za uderzenie przeciwnika.

mp

Unia wróciła do siebie i triumfowała

Zespół z Żabikowa wygrał szósty mecz i awansowała na szóste miejsce.

Podopieczni Artura Dadasiewicza poradzili sobie 3:0 z Bad Boys Zastawie. Prowadzenie dał Mateusz Pawelec, który otrzymał prostopadłe podanie w pole karne od Sebastiana Koczkodaja i uderzył lewą nogą obok Damiana Bojanka. Po nieco ponad kwadransie podwyższył Kacper Borkowski, który sfinalizował głową dośrodkowanie Dariusza Ptaszyńskiego. Kropkę nad „i" postawił wprowadzony 10 minut wcześniej Paweł Rybak, skończył zagranie z prawej strony od Pawelca.

Żabikowianie rozegrali pierwszy mecz przed własną publicznością. - Wcześniej nasze boisko nie spełniało wymagań i przez całą jesień musieliśmy grać na wyjazdach. Poczynione zostały działania i poszerzono boisko o 4 metry i wydłużono o 3 metry. Murawa nie jest w bardzo dobrym stanie, ale wierzymy, że wiosną będziemy mieli dużo lepszy plac. W Żabikowie zawsze ciężko się grało rywalom. Rundę rewanżową będziemy grać u siebie i będziemy chcieli zgromadzić dużo więcej punktów niż w pierwszej części sezonu - mówi Artur Dadasiewicz, szkoleniowiec Unii.

Gracze z Żabikowa wygraną z Bad Boys Zastawie zakończyli rundę jesienną (fot. Karolina Hołownia)

Jego ekipa pewnie poradziła sobie z zespołem z Zastawia. - Ich atutem były stałe fragmenty gry, nawet z dalszych odległości, które były bite w pole karne. Raz Alan Dąbkowski musiał się wykazać kunsztem bramkarskim. Myślę, że nasza wygrana była niezagrożona i całkowicie zasłużona. Cieszy to, że ostatnimi meczami wykaraskaliśmy się z dołu tabeli - dodaje.

Bad Boys przegrali po raz szósty. - Zgodziliśmy się na przeniesienie meczu do Żabikowa, a w rewanżu być może zagramy już na własnym boisku. Początkowo graliśmy nieźle, ale po stracie pierwszej bramki było coraz gorzej. Nie mam wielkich pretensji do zawodników. Miałem jednego gracza na zmianę. Musieliśmy radzić sobie bez kilku ważnych ogniw. Być może dla niektórych było za zimno, by wyjść na boisko. Chcieliśmy dograć rundę i wreszcie odpocząć. Równie dobrze ten mecz mógłby odbyć się na wiosnę, ale nie chcieliśmy się bawić w błocie - mówi Przemysław Tryboń.

Opiekun ekipy z Zastawia podkreśla, iż ósme miejsce nie jest szczytem umiejętności i możliwości jego podopiecznych. - Zakładaliśmy lepsze miejsce w tabeli, ale przede wszystkim liczyliśmy, iż będziemy w stanie zdobyć dużo więcej punktów. Pokłosiem naszych poczynań był fakt dużej rotacji w składzie. Nie zagraliśmy ani jednego meczu w tym samym składzie. Co chwilę musieliśmy „lepić" pierwsze zestawienie - kończy Tryboń.

UNIA ŻABIKÓW - BAD BOYS ZASTAWIE 3:0 (1:0)

Bramki: Pawelec 22`, Borkowski 61`, Rybak 82`.
Unia: Dąbkowski - Kałuski (86` Hawryluk), Błyskun, Palica, Bednarczyk (57` Golec), Koczkodaj, Garbacik, Semeniuk (46` Drygiel), Ptaszyński (60` Wachnik), Borkowski (72` Rybak), Pawelec.
Bad Boys: Bojanek - A. Nurzyński (80` J. Kępka), Świętochowski, Marcin Cizio, K. Kępka, A. Wołoszka, Góral, Niedziółka, Król, Stosio, Kania.

mp

Lutnia i Unia z awansami

W minioną niedzielę odbyły się dwa mecze Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Triumfowali przyjezdni.

Karne dla Unii

Zespół z Krzywdy potrzebował rzutów karnych, by awansować do kolejnej rundy.

W regulaminowym czasie padł wynik 2:2. Dwukrotnie gospodarze prowadzili po golach Doriana Machniaka i Michała Kudlaka. Dla przyjezdnych trafili: Adrian Chmiel i Konrad Białach. W serii „jedenastek" podopieczni Zbigniewa Lamka byli nieomylni. Z „wapna" trafili: Grzegorz Piszcz, Adrian Chmiel, Szymon Walo, Konrad Białach i Dawid Rosłoń. Dla pokonanych bramki zdobyli: Dorian Machniak, Michał Kudlak i Bartosz Kłoda.

- Już do przerwy mogliśmy mieć trzy bramki przewagi po strzałach: Kryczki, Rosłonia i Arka Białach, jednak dobrze spisywał się bramkarz łukowian. Wygraliśmy po karnych i bawimy się dalej. Wiosną przyjedzie do nas wyżej notowany rywal. Zapowiada się ciekawe widowisko - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii Krzywda.

ORLĘTA II ŁUKÓW - UNIA KRZYWDA 2:2 (1:0), K. 3:5

Bramki: D. Machniak 14`, Kudlak 77` - Chmiel 66`, K. Białach 81`.
Orlęta II: Żmuda - Domański, Kłoda, Syrzycki, Kudlak, D. Machniak, K. Kania, Bas, Rogulski (80` Niezabitowski), Sobiech, Prusak.
Unia K.: Lamek - Bieńczyk, G. Piszcz, K. Białach, Rosłoń, Chmiel, Kamiński, Walo, A. Białach, M. Piszcz (46` Izdebski), Kryczka.

Lutnia gra dalej

W meczu dwóch czołowych ekip Klasy Okręgowej lepsi okazali się gracze z Piszczaca.

Lutnia objęła prowadzenie po akcji Jakuba Magiera, który zagrał w uliczkę do Adriana Hołowni, a ten lewą nogą dograł w pole karne do Pawła Lipińskiemu, który z bliska dopełnił formalności. Gospodarze wyrównali tuż po przerwie. Dominik Rycaj w ogromnym zamieszaniu wpakował piłkę do siatki po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Bartłomieja Siudaja. Kwadrans później przyjezdni ponownie byli na prowadzeniu za sprawą Hołowni, który sfinalizował akcję lewą strona Aleksandra Olszewskiego i strzałem głową w krótki róg nie dał szans Damianowi Kaczmarkowi. Chwile później „Żyła" miał już na koncie komplet. Po zagraniu od Macieja Korzeniewskiego minął dwóch obrońców i w sytuacji sam na sam huknął w krótki róg pod poprzeczkę. Straty zmniejszył jeszcze Rycaj, który minął dwóch defensorów i strzelił lewą nogą obok Oskara Kasperka.

Adrian Hołownia poprowadził Lutnię do wygranej z Gromem w Kąkolewnicy (fot. Zenon Matejek)

- Liczyliśmy, że ten mecz się nie odbędzie. Boisko było zmrożone. Bardziej martwiłem się o zdrowie zawodników, a nie o wynik. Nawet w tak kiepskich warunkach zespoły zaprezentowały się z dobrej strony. Fajnie, bo awansowaliśmy i na wiosnę przyjedzie do nas zespół z trzeciej lub czwartej ligi - mówi Mateusz Kacik, trener zespołu z Piszczaca.

- Spotkanie toczyło się w kiepskich warunkach. Tak naprawdę nie powinniśmy grać. Nie mogłem skorzystać z kilku kluczowych graczy. Pocieszające jest to, że nasza młodzież otrzymała swoje minuty w meczu mistrzowskim - dodaje Edmund Koperwas.

GROM KĄKOLEWNICA - LUTNIA PISZCZAC 2:3 (0:1)

Bramki: Rycaj 51`, 80` - P. Lipiński 26`, Hołownia 67`, 71`.
Grom: Gomółka (46` Kaczmarek) - Madejski, Marczuk, R. Zieliński, Płudowski, Siudaj, Samociuk, Kot (46` Tkaczyński), Rycaj, Samociuk, Lecyk (68` Oziminski), Wójcik (60` Dobrowolski).
Lutnia: Kasperek - Dobosz, Kurowski, Stankiewicz, Kuczyński, P. Lipiński, Całka, Olszewski, Magier, Hołownia, Korzeniewski (75` Stubiński).

WYNIKI IV RUNDY
Orlęta II Ł. - Unia K. 2:2, k. 3:5
Grom - Lutnia 2:3
Niwa - ŁKS Łazy - przeł.

Nie zagrali w Łomazach

W sobotę miało dojść do spotkania Niwy z ŁKS-em Łazy.

Spotkanie zostało odwołane ze względu na złe warunki atmosferyczne. Zapewne starcie odbędzie się przed startem rundy wiosennej.

Wiosną kolejna runda

Mecze kolejnej fazy rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu okręgowym zostały zaplanowane na 18 lub 19 marca.

Wówczas zwycięzcy IV rundy zagrają z ekipami z III ligi: Orlętami Radzyń Podlaski, Podlasiem Biała Podlaska oraz IV-ligowym Huraganem Międzyrzec Podlaski. Półfinał zaplanowany został na 19 kwietnia, zaś finał na 10 maja.

mp

BIA

KLASA OKRĘGOWA

MECZE ZALEGŁE
Unia Ż. - Bad Boys 3:0
Agrotex - Kujawiak 4:2

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	15	36	51:12
2.	Lutnia Piszczac	15	32	50:26
3.	ŁKS Łazy	15	31	48:20
4.	Kujawiak Stanin	15	26	33:19
5.	Victoria Parczew	15	26	34:18
6.	Unia Żabików	15	21	28:27
7.	Sokół Adamów	15	21	23:25
8.	Bad Boys Zastawie	15	19	28:30
9.	Az-Bud Komarówka	15	19	34:27
10	Tytan Wisznice	15	19	24:45
11	Unia Krzywda	15	17	22:38
12	Orzeł Czemierniki	15	16	25:35
13	Młodzieżówka	15	15	16:29
14	Agrotex Milanów	15	15	18:39
15	Absolwent	15	15	25:50
16	LZS Dobryń	15	9	25:44

KLASA A GR. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II Biała P.	11	28	59:9
2.	Krzna Rzeczyca	11	20	30:14
3.	Red Sielczyk	11	19	30:20
4.	Rogo Rogoźnica	11	19	24:10
5.	Huragan II	11	19	28:30
6.	Niwa Łomazy	11	17	27:19
7.	Olimpia Jabłoń	11	16	20:14
8.	Agrosport Leśna P.	11	14	14:23
9.	Dąb Dębowa Kłoda	11	10	13:31
10	GLKS Rokitno	11	8	19:53
11	Twierdza Kobylany	11	8	11:19
12	Granica Terespol	11	5	8:41

KLASA A GR. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta II Radzyń P.	11	30	59:14
2.	Bór Dąbie	11	29	65:12
3.	Polesie Serokomla	11	23	38:15
4.	Dwernicki Stoczek Ł.	11	17	37:18
5.	Armaty Stoczek Łuk.	11	17	29:24
6.	Orlęta II Łuków	11	17	33:20
7.	Huta Dąbrowa	11	16	33:35
8.	Orkan Wojcieszków	11	15	30:21
9.	Olimpia Okrzeja	11	12	18:23
10	Start Gózd	11	9	18:33
11	Bizon Jeleniec	11	7	20:28
12	Wóldom Wólka D.	11	0	2:139

KLASA B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta Gołaszyn	8	22	42:16
2.	Orzeł II Czemierniki	8	22	31:8
3.	Wenus Oszczepalin	8	18	21:19
4.	Bystrzyca Borki	8	10	22:20
5.	Tur Turze Rogi	8	10	11:22
6.	Gręzovia Gręzówka	8	9	25:19
7.	Agrotex II Milanów	8	8	16:28
8.	Az-Bud II Komarówka	8	5	10:22
9.	Unia II Żabików	8	0	11:35

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Obchody Święta Niepodległości na sportowo

Najmłodsi uczestnicy rywalizacji (fot. Malowane Światłem)

Rywalizacja była naprawdę zacięta (fot. Malowane Światłem)

11 listopada Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne „Nasz Region" zorganizowali „XXX Jubileuszowe Łukowskie Uliczne Biegi Niepodległości pod patronatem Rady i Burmistrza Miasta Łuków". Do udziału w imprezie zgłosiło się 881 zawodników i zawodniczek.

Celem imprezy było: uczczenie 104 rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, pielęgnowanie polskości i wartości patriotycznych, wzrost poczucia tożsamości narodowej, popularyzacja biegania wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, popularyzacja nordic walking wśród dzieci, promowanie zdrowego stylu życia.

Imprezę swoją obecnością zaszczycili: Piotr Płudowski - burmistrz Łukowa, Urszula Chruściel, Przemysław Suchodolski - wiceprzewodniczący Rady Miasta, Mateusz Popławski – zastępca burmistrza, radni: Łukasz Bober, Leonard Baranowski, Zygmunt Celiński, Robert Dołęga, Maciej Nurzyński, Arkadiusz Pogonowski, sekretarz miasta Waldemar Siurek, Tomasz Goławski - kierownik Referatu Wydziału Zarządzania Projektami i Promocji. Oficjalne otwarcie biegów odbyło się o godz. 11.00 na ul. Zdanowskiego. Sędzią głównym zawodów był Rafał Słodkowski. Biegi odbyły się na ulicach miasta Łuków.

Wszyscy zawodnicy po ukończeniu biegu otrzymali medale okolicznościowe, a także posiłek w postaci wojskowej grochówki lub kiełbaski, gorącą herbatę, pajdę chleba ze smalcem i ogórkiem oraz przedszkolaki, dzieci i młodzież szkolna otrzymała słodki poczęstunek - pancake. a kategoria open otrzymała koktajle proteinowe ufundowane przez Catering Zdrowa Linia. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali: puchary, dyplomy i nagrody.

WYNIKI KOŃCOWE

Bieg „Smerfa" – Dziewczynki 2019 – 2018
dystans 150 m
1. Maria Łazuga, 2. Zofia Syryjczyk, 3. Nikola Szczuchniak
Bieg „Smerfa" – Chłopcy 2019 – 2018
dystans 150 m
1. Marcel Tomaszewicz
Bieg „Krasnala" – Dziewczynki 2017 – 2016
dystans 150 m
1. Martyna Prokop, 2. Milena Kacprzak, 3. Roksana Kazana
Bieg „Krasnala" – Chłopcy 2017 – 2016
dystans 150 m
1. Kuba Kucharski, 2. Jan Kościuk, 3. Marcel Mućka
Dziewczęta 2015 – 2014
dystans 300 m
1. Zuzanna Kołnierzak, 2. Natalia Pieniak, 3. Zofia Żądełek
Chłopcy 2015 – 2014
dystans 300 m
1. Adam Chruściel, 2. Kacper Mućka, 3. Fabian Charczuk
Dziewczęta 2013 – 2012
dystans 600 m
1. Lidia Czarnecka, 2. Magdalena Grochowska, 3. Wiktoria Chruściel
Chłopcy 2013 – 2012
dystans 800 m
1. Dominik Witek, 2. Patryk Musiatowicz, 3. Krystian Abramek
Dziewczęta 2011 – 2010
dystans 800 m
1. Aleksandra Magnuszewska, 2. Wiktoria Baran, 3. Alicja Czarnecka
Chłopcy 2011 – 2010
dystans 1100 m
1. Michał Celiński, 2. Jakub Sokołowski, 3. Krzysztof Mojski
Dziewczęta 2009 – 2008
dystans 1100 m
1. Martyna Izdebska, 2. Małgorzata Jakubczak, 3. Iga Trochimowska
Chłopcy 2009 – 2008
dystans 1600 m
1. Paweł Sowisz, 2. Szymon Kołnierzak, 3. Bartek Boreczek
Dziewczęta 2008 –2003
dystans 1100 m
1. Karolina Kołaska, 2. Zuzanna Dobrowolska, 3. Julia Kardas
Chłopcy 2008 – 2003
dystans 1600 m
1. Miłosz Mierzejewski, 2. Wojciech Grzegrzółka, 3. Stanisław Domański
Zespołowo Szkoły Podstawowe:
1. Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie, 2. Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie, 3. Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie
Zespołowo Szkoły Ponadpodstawowe:
1. IV Liceum Ogólnokształcące w Łukowie, 2. Zespół Szkół nr 2 w Łukowie, 3. Zespół Szkół nr 3 w Łukowie
OPEN Kobiety 2004 – 1993; dystans 4400 m
1. Aleksandra Borkowska, 2. Marta Panasz, 3. Marta Latuszek
OPEN Kobiety 1992 – 1978; dystans 4400 m
1. Sylwia Szymowska, 2. Beata Chruściel, 3. Elżbieta Mościcka
OPEN Kobiety powyżej 1977; dystans 4400 m
1. Monika Osińska, 2. Anna Burdach, 3. Mirosława Belniak
OPEN Mężczyźni 2004 – 1993; dystans 5500 m
1. Paweł Karwowski, 2. Mariusz Kusio, 3. Arkadiusz Pycek
OPEN Mężczyźni 1992 – 1983; dystans 5500 m
1. Paweł Wysocki, 2. Mateusz Wilczyński, 3. Grzegorz Afaltowski
OPEN Mężczyźni 1982 – 1973; dystans 5500 m
1. Jacek Chruściel, 2. Robert Celiński, 3. Mariusz Małek
OPEN Mężczyźni 1972 – 1963; dystans 5500 m
1. Piotr Mierzejewski, 2. Krzysztof Majewski, 3. Adam Syga
OPEN Mężczyźni 1961 i starsi; dystans 5500 m
1. Marek Czarnecki, 2. Kazimierz Izdebski, 3. Jerzy Szewczyk
Osoby z Niepełnosprawnością; dystans 1100 m
1. Robert Pasko
OPEN Kobiety „NORDIC WALKING" dystans 3300 m
1. Jolanta Zapałowska, 2. Monika Madej, 3. Mirosława Burdach
OPEN Mężczyźni „NORDIC WALKING" dystans 3300 m
1. Paweł Kowalik, 2. Tomasz Kwaśny, 3. Jerzy Wysokiński

mp

KSW Łuków z dwoma Pucharami Polski

Pamiątkowe zdjęcie całej ekipy

W miniony weekend w Świdniku odbył się Puchar Polski w kickboxingu „Pointfighting Grand Prix". W turnieju bardzo dobrze wypadli podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący KSW Łuków.

Łukowianie startowali w kategorii dzieci i kadetów młodszych. Zdobyli aż 11 medali. Najlepiej wypadli uczestnicy tegorocznych mistrzostw świata: Jakub Oponowicz, który wywalczył złoty medal w kat. plus 36 kg oraz srebrny w kat do 36 kg (zawodnicy mieli możliwość startowania w dwóch sąsiednich kategoriach wagowych) i Maciej Oponowicz, który zdobył złoty krążek w kat. do 28 kg i brązowy w kat.32 kg.

Ponadto srebrne medale zdobyli: Maja Radomyska i Borys Kaczorowski, a brązowe: Maja Mucha, Sebastian Czerski, Dominik Domżalski, Kornel Domański i Michał Kruczek. Bez medali ale z cennym doświadczeniem wrócili: Marcin Jandik, Alex Siekierzyński, Nikodem Gurdziel, Wojciech Muszyński i Julian Bolesta.

Jakub Oponowicz wywalczył złoto i srebro

Maciej Oponowicz zdobył złoto oraz brąz

mp

Bykowska z brązowym medalem

Chwile radości Gabrieli Bykowskiej po triumfie w starciu o brązowy medal

W Stargardzie odbyły się mistrzostwa Polski do lat 14 w zapasach kobiet. W zmaganiach zaprezentowały się dwie zawodniczki Armat Stoczek Łukowski.

Julia Sudowska mierzyła się w grupie do 50 kg, zaś Gabriela Bykowska w kategorii do 70 kg. Obie podopieczne Ryszarda Wałachowskiego walczyły bardzo ambitnie, ale do strefy medalowej dotarła tylko Bykowska. W walce o brązowy medal zmierzyła się z zawodniczka z Białegostoku. - Mimo, że w początkowej fazie walki straciła dwa punkty to później zdominowała przeciwniczkę i jeszcze w pierwszej rundzie położyła rywalkę na plecy - mówi Wałachowski.

Województwo lubelskie w sumie zdobyło sześć medali, co dało w rywalizacji województw drugie miejsce za gospodarzem imprezy - województwem zachodniopomorskim.

mp

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Dyżury w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w Lublinie

Znowu można osobiście zgłaszać swoje sprawy w Punkcie Przyjęć Interesantów Rzecznika Praw Obywatelskich w Lublinie.

Punkt działa w pierwsze czwartki miesiąca, w godzinach 10.00-15.00 w Urzędzie Miasta Lublin przy placu Króla Władysława Łokietka 1. W Punkcie Przyjęć Interesantów Rzecznika Praw Obywatelskich można: dowiedzieć się, w jaki zgłosić swoją sprawę i złożyć pisemny wniosek. Najbliższy termin przyjęć to 1 grudnia 2022 r. Udając się na dyżur należy zabrać ze sobą dokumentacji obrazującej sprawę.

Rzecznik Praw Obywatelskich sprawdza, czy prawa obywateli są szanowane przez instytucje państwowe. Bada, czy działania urzędów i różnych instytucji wobec obywatela były zgodne z prawem. Analizuje też, czy urzędnicy, sądy, szpitale, szkoły i inne służby nie zaniedbały spraw zgłaszanych im przez ludzi. Jeśli ktoś ma problem na przykład: z emeryturą, mieszkaniem, alimentami, może zwrócić się do rzecznika. Wtedy sprawdzi on, czy urzędnicy postępowali zgodnie z prawem. Rzecznik zajmuje się też prawami więźniów i mieszkańców domów pomocy, dostępem do służby zdrowia, prawem do nauki czy wolnością słowa. W niektórych sytuacjach rzecznik może pomóc także w sądzie. Nie jest jednak adwokatem zgłaszającym sprawy w imieniu ludzi.

Przebudują trzy ulice w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA Ulice Wrzosowa, Towarowa i Dolna w Krzywdzie zostaną przebudowane. Przetarg na wykonanie robót jest już rozstrzygnięty, a część środków będzie pochodzić z budżetu państwa.

Do tej pory wymienione ulice była utwardzane tłuczniem. Teraz gmina planuje położenie nowej asfaltowej nawierzchni oraz budowę obustronnych chodników. Prace, które będą prowadzone na odcinkach o łącznej długości około 600 metrów będą kosztować prawie 1 milion 170 tys. zł, z czego ponad 540 tys. zł będą stanowić środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wszystkie prace mają być wykonane w ciągu 11 miesięcy. Przetarg na ich wykonanie wygrała firma PRID S.A. z Łukowa.

To jedna z dwóch inwestycji, na które Gmina Krzywda pozyskała w tym roku dofinansowanie z tego samego źródła. Pierwszą był wykonany wcześniej remont ul. Słonecznej w Okrzei (na zdj.). W tym przypadku chodziło o prawie 1800 metrów drogi w kierunku miejscowości Grabów Szlachecki i gminy Kłoczew, i dalej do Ryk, która kosztowała ponad 1 milion 60 tysięcy złotych.

I N F O R M A C J A

Unia Europejska

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA RAZEM

Stacja rekreacji lokalnej w m. Stoczek Łukowski

Miasto Stoczek Łukowski otrzymało dofinansowanie na utworzenie stacji rekreacji lokalnej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER", poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.
Składa się ona z urządzeń siłowni zewnętrznej zlokalizowanych w parku miejskim Chojniak na działce nr ew. 1953 w m. Stoczek Łukowski.
Operacja ma na celu poprawę jakości życia, zaspokojenie potrzeb społecznych i rekreacyjnych w mieście Stoczek Łukowski.
Jest to miejsce ogólnodostępne, niekomercyjne przy Szlaku Ziemi Łukowskiej, gdzie będą mogli spędzać czas mieszkańcy, a także turyści odwiedzający nasze miasto.

I N F O R M A C J A

Łuków, dnia 22 listopada 2022 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Gręzówka-Kolonia – etap II wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz:

- Uchwały Nr XXII/163/2020 z dnia 27 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gręzówka-Kolonia zmienionej
- Uchwały Nr XXXVIII/268/2021 Rady Gminy Łuków z dnia 14 czerwca 2021 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXII/163/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 27 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gręzówka-Kolonia
- Uchwały Nr XLVI/337/2022 Rady Gminy Łuków z dnia 25 lutego 2022 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXII/163/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 27 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gręzówka-Kolonia zmienionej Uchwałą Nr XXXVIII/268/2021 Rady Gminy Łuków z dnia 14 czerwca 2021 r.

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gręzówka-Kolonia – etap II w dniach od **30 listopada 2022 r.** do **22 grudnia 2022 r**. w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – **www.lukow.ug.gov.pl.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu 21 grudnia 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 11.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 stycznia 2023 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 stycznia 2023 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:
1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

Łuków, dnia 22 listopada 2022 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze obrębu Suleje wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz:

- Uchwały Nr XXVII/190/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębu Suleje.

z a w i a d a m i a m

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębu Suleje w dniach od **30 listopada 2022 r.** do **22 grudnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – **www.lukow.ug.gov.pl.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **21 grudnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 12.30.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 stycznia 2023 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl..

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 stycznia 2023 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:
1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Generał Michał Rohde, prawnuk generała Kleeberga i Dariusz Waligórski - Honorowymi Obywatelami Gminy Adamów

GMINA ADAMÓW Na wniosek wójta Karola Ponikowskiego tytuł Honorowego Obywatela Gminy Adamów otrzymali: generał brygady Michał Rohde i rotmistrz kawalerii ochotniczej Dariusz Waligórski. Tytuły przyznane zostały w uznaniu zasług za krzewienie postaw patriotycznych wśród mieszkańców gminy oraz promowanie pozytywnego wizerunku gm. Adamów. Aktu uroczystej dekoracji dokonano 2 października w Woli Gułowskiej i stanowił on część obchodów 83. rocznicy ostatniej bitwy kampanii polskiej 1939 r.

GENERAŁ MICHAŁ RHODE - HONOROWY OBYWATEL GMINY ADAMÓW

Generał brygady Michał Rohde urodził się w 1974 r. w Poznaniu. Jest absolwentem Wydziału Wojsk Pancernych Wyższej Szkoły Oficerskiej w Poznaniu, gdzie równolegle ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Adama Mickiewicza. Jest absolwentem Akademii Obrony Narodowej w Warszawie oraz The United States Army Armor School w Fort Knox w USA. Tam też uzyskał tytuł Master of Science w National Defense University w Waszyngtonie. Po ukończeniu szkoły oficerskiej pełnił służbę na stanowiskach dowódczych i sztabowych w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej w Świętoszowie, 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej oraz 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej w Żaganiu. Po przekazaniu dowodzenia 10. Batalionem Zmechanizowanym objął stanowisko szefa Dyżurnej Służby Operacyjnej, a następnie szefa Połączonego Centrum Operacyjnego Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Po ukończeniu zagranicznych Studiów Polityki Obronnej płk Michał Rohde objął dowodzenie 19. Lubelską Brygadą Zmechanizowaną. Pełnił służbę w ramach misji poza granicami kraju KFOR, dwukrotnie w Iraku i dwukrotnie w Afganistanie. Wielokrotnie odznaczany i nagradzany, otrzymał m.in. Wojskowy Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Gwiazdę Iraku i Afganistanu (dwukrotnie). 14 sierpnia 2020 r. Prezydent RP na wniosek szefa MON Mariusza Błaszczaka wręczył mu akt mianowania na stopień generał brygady.

Generał Michał Rohde od wczesnego dzieciństwa przybywał do gminy Adamów, gdzie wspólnie z rodziną uczestniczył w uroczystościach upamiętniających ostatnią bitwę kampanii polskiej 1939 r. Jako prawnuk dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" generała Franciszka Kleeberga był żywo zaangażowany w kultywowanie pamięci o bohaterach spod Kocka i Woli Gułowskiej. Podczas całej służby wojskowej spotykał się z żyjącymi i stopniowo odchodzącymi kleeberczykami oraz ich rodzinami, dla których zarówno Wola Gułowska, jak i gmina Adamów była miejscem bardzo ważnym. „Szczególnego wymiaru relacje Pana Generała z naszą gminą nabrały od 2019 r., kiedy to otrzymał on misję odtworzenia 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej. Szybko podjęto decyzję o nadaniu nowo formowanej jednostce imienia generała dywizji Franciszka Kleeberga i przyjęciu tradycji SGO „Polesie". Gospodarzem uroczystości związanych z tym aktem 6 października była Wola Gułowska, a dzięki osobistemu zaangażowaniu dowódcy 19. LBZ przybrały one bardzo dużą skalę i atrakcyjność. Takie działania sprawiają, że zgodnie z prawdą historyczną nasza gmina coraz większej społeczności kojarzy się z bitwą. Niewątpliwie wpływa na to również fakt nadania współczesnym kleeberczykom sztandaru, na którego awersie, zgodnie z zabiegami Generała Rohde, widnieje wizerunek Matki Bożej, Patronki Żołnierzy Września z Woli Gułowskiej. Bliskie relacje łączą generała z Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków, którego rangę wielokrotnie podkreśla. Jego wizyty, często w otoczeniu gości, kadry oficerskiej i żołnierzy, podkreślają markę naszej placówki i rozpowszechniają jej pozytywny wizerunek. Warto podkreślić, że nie ustały one po przejęciu przez Niego funkcji zastępcy dowódcy 12. Szczecińskiej Brygady Zmechanizowanej.

Osoba Generała Michała Rohde jest niewątpliwie dla wielu wzorem, a dla młodych ludzi także inspiracją, która ukazuje wizerunek żołnierza i Polaka kierującego się w swoim postępowaniu najwyższymi standardami, poczuciem obowiązku i honoru" – czytamy w uzasadnieniu aktu nadania Honorowego Obywatelstwa

DARIUSZ WALIGÓRSKI - HONOROWY OBYWATEL GMINY ADAMÓW

Dariusz Waligórski jest rotmistrzem kawalerii ochotniczej, a zarazem wiceprezesem Federacji Kawalerii Ochotniczej RP, właścicielem Ośrodka Jeździeckiego w Toporzysku (gmina Jordanów, woj. małopolskie), gdzie specjalizuje się w hipoterapii. Jest wieloletnim instruktorem harcerskim, harcmistrzem (Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Harcerstwa Polskiego-1918, Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej), założycielem drużyny harcerskiej w barwach Pułku 3. Strzelców Konnych, przekształconej później w Szwadron Toporzysko, któremu dowodził w latach 2008–2014 i od roku 2016 do dnia dzisiejszego. Dariusz Waligórski jest jednym z inicjatorów powstania Federacji Kawalerii Ochotniczej RP. Był organizatorem i komendantem dużych imprez kawaleryjskich m.in. Konnej Wyprawy „Wrześniowy Szlak" w 2009 r. i w 2019 r., Wielkiej Rewii Kawalerii na Krakowskich Błoniach w 2013 r. i cyklicznych Polowych Manewrów Kawalerii w Woli Gułowskiej zapoczątkowanych w 2014 r. Dariusz Waligórski jest członkiem Polskiego Towarzystwa Hipoterapeutycznego i założycielem i prezesem Stowarzyszenia KAWALERIA, a także współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Podkuwaczy (obecnie członek zarządu). Za swoją działalność został uhonorowany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką honorową Pułku 3. Strzelców Konnych i Honorową Srebrną Odznaką Polskiego Związku Jeździeckiego. Związki rotmistrza Waligórskiego z gminą Adamów swój początek mają w 2009 r., kiedy to swój finał w Woli Gułowskiej miała Konna Wyprawa „Wrześniowy Szlak". Wtedy to po raz pierwszy odbył się capstrzyk kawaleryjski w Kalinowym Dole, miejscu śmierci ostatnich żołnierzy kampanii polskiej 1939 r. z Pułku 3. Strzelców Konnych, jednej z formacji SGO „Polesie". Dziś prowadzone przez współczesnych kawalerzystów uroczystości w Kalinowym Dole, są integralną częścią obchodów rocznicowych bitwy pod Kockiem i Wolą Gułowską, i odbywają się pod nowym odsłoniętym w 2019 r. pomnikiem, którego powstania rotmistrz był jednym z inicjatorów.

„Współpraca z Dariuszem Waligórskim i jego podkomendnym kawalerzystami- ochotnikami zaowocowała wieloma wydarzeniami, które odbywały się bądź w gminie Adamów, lub z udziałem jej mieszkańców. Wola Gułowska wielokrotnie była gospodarzem Polowych Manewrów Kawalerii, które często miały spektakularny finał. W 2014 r. obchody rocznicowe uświęciła Rewia Kawalerii Ochotniczej, w 2015 r. atrakcją były wyścigi konne. W 2016 r. nawiązana przy wydatnym zaangażowaniu rotmistrza Waligórskiego współpraca z Wojskiem Polskim zaowocowała nadaniem repliki sztandaru Pułku 3. Strzelców Konnych Batalionowi Dowodzenia 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, który na zawsze związał tę jednostkę z naszą gminą. Ważnym był również fakt, iż aktu przekazania dokonał ostatni żyjący żołnierz pułku pułkownik Zbigniew Makowiecki, dla którego było to swoistym spełnieniem misji. Współpraca ze Szwadronem Toporzysko miała również swój piękny wydźwięk w krzewieniu postaw patriotycznych wśród młodych mieszkańców gminy. Jej najbardziej wymiernym znakiem było nadanie 8 października 2012 r. Gimnazjum w Woli Gułowskiej imienia Pułku 3. Strzelców Konnych im. hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego" – czytamy w uzasadnieniu honorowego obywatelstwa.

Dariusz Waligórski w swojej działalności czynnie zaangażował się w promocję Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, budując jego renomę w całej Polsce. Jej wyrazem była chociażby zorganizowana w muzeum konferencja „Quo Vadis - kawalerio", na którą przybyli kawalerzyści-chotnicy z całego kraju. Niezwykle spektakularnym wydarzeniem było powstanie filmu o losach 3. PSK pt. „Ostatni bój" w reżyserii Grzegorza Gajewskiego, którego pomysłodawcą był rotmistrz. Produkcja premierę miała w 2019 r. w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września, a aktualnie zobaczyć ją można na antenie TVP. Istotnym jest fakt, że film nie tylko pokazuje bogatą historię gminy Adamów, ale w charakterze statystów występują w nim jej mieszkańcy.

„Szczególna współpraca łączy rotmistrza z Towarzystwem Przyjaciół Woli Gułowskiej, która zaowocowała realizacją licznych projektów historyczno-edukacyjnych skierowanych do mieszkańców, oraz co bardzo ważne do dzieci i młodzieży, a mających na celu przekazywanie wartości patriotycznych przy użyciu atrakcyjnych form przekazu. Miała ona także swój wymierny wskaźnik w postaci środków finansowych niezbędnych do realizacji tego typu przedsięwzięć, które trafiły do gminy. Dariusz Waligórski zawsze z zaangażowaniem i własną inicjatywą podchodzi do wydarzeń organizowanych w gminie Adamów. Jego dotychczasowe zasługi w pełni predestynują go do tytułu Honorowego Obywatela Gminy" – brzmi uzasadnienie

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Strażacy z Charlejowa mają nowy sprzęt o wartości 60 tys. zł

Fot. OSP Charlejów

Strażacy z OSP Charlejów z przybyłymi na uroczystość gośćmi: senatorem Stanisławem Gogaczem, radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszardem Szczygłem; Grzegorzem Grzywaczewskim, prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, wójtem Piotrem Chabrem i radnym powiatowym Karolem Raczyńskim

Fot. OSP Charlejów

W strażnicy OSP Charlejów miało miejsce poświęcenie przez ks. kanonika Sylwestra Frąca sprzętu zakupionego z dotacji

Fot. OSP Charlejów

Strażacy, mieszkańcy i goście modlili się w intencji strażaków podczas mszy św.

Fot. OSP Charlejów

Mieszkańcy Charlejowa są dumni ze swoich strażaków, którzy dzięki nowemu wyposażeniu będą mogli jeszcze lepiej chronić ich zdrowie i dobytek

GMINA SEROKOMLA

Podczas mszy św. w intencji strażaków OSP Charlejów odbyło się poświęcenie sprzętu pozyskanego w tym roku dla jednostki.

Msza św. została odprawiona w niedzielę 13 listopada przez ks. kanonika Sylwestra Frąca. Na uroczystość przybyli senator Stanisław Gogacz, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszard Szczygieł, Grzegorza Grzywaczewski - prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, wójt Piotr Chaber, radni powiatowi Aneta Mazur i Karol Raczyński, goście oraz mieszkańcy.

Pozyskali dotacje

Wartość zakupionego sprzętu opiewa na ponad 60 tys. złotych.

- Taką kwotę pozyskaliśmy dzięki zaangażowaniu i wsparciu senatora Stanisława Gogacza oraz radnego Ryszarda Szczygła. Dziękujemy! Niezmiernie dziękujemy prezesowi WFOŚIGW w Lublinie za przyznanie dotacji na łączną kwotę 35 tys. zł. Dziękujemy również panu wójtowi za przekazanie 10 tys. zł, dotację z MSWIA w kwocie 7 tys. zł oraz przyznanie przez Komendanta PSP w Łukowie bryg. Pawła Paweł Wysokińskiego oraz Starostwo Powiatowe w Łukowie sumy 3,6 tys. zł. Bardzo dziękujemy radnemu Karolowi Raczyńskiemu za wkład w kwocie 1 tys. zł. Ale ogromne brawa kierujemy do naszych mieszkańców za zaufanie dla naszej pracy oraz za pieniądze, które zebraliśmy podczas zbiórki wielkanocnej, to ponad 4 tys. zł, co stanowiło nasz wkład własny w dotacjach. Jest wiele osób, których nie wymieniliśmy, a wykonały ogrom pracy w uzyskaniu takiego sukcesu. Dziękujemy! – podkreślają druhowie z OSP Charlejów.

Ważne zakupy

Za wspomniane dotacje i pieniądze ze zbiórki zakupione: motopompa do wody brudnej honda Wy 30x, wentylator oddymiający z możliwością wytwarzania mgły, opryskiwacz spalinowy, kamera termowizyjna, przecinarka spalinowa Stihl, cztery komplety koszarówek, pięć kompletów ubrań specjalnych nomex, parawan, podpora stabilizująca, i wiele innych rzeczy.

- Jest to podstawowe wyposażenie każdej jednostki, którego my nigdy nie mieliśmy. Dzięki ludziom dobrej woli i WFOŚiGW w Lublinie wyposażyliśmy nasz pusty samochód, którym uczęszczamy do akcji. Sprzęt jest niezbędny do zapewnienia bezpieczeństwa naszym mieszkańcom. W końcu możemy stawić czoło zagrożeniom jakie mają miejsce w naszej okolicy. Na szczęście jeszcze nie mieliśmy możliwości użycia tego sprzętu i mamy nadzieję, że jak najdłużej będziemy używać go do ćwiczeń – mówią strażacy z OSP Charlejów.

Pod Biało-Czerwoną w gminie Stanin

W centralnym punkcie Stanina został zainstalowany masz z flagą. Zakup i montaż masztu z flagą i pamiątkową tabliczką został zrealizowany w ramach projektu Pod Biało-Czerwoną. Celami projektu są przede wszystkim: godne upamiętnienie zwycięstwa wojsk Rzeczypospolitej nad armią bolszewicką w Bitwie Warszawskiej 1920 r., promocja nowoczesnego patriotyzmu, dumy z polskości, świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej. Inwestycja została zrealizowana przy udziale środków z budżetu państwa. Całkowita wartość zadania opiewała na kwotę 7841,29 zł. Maszt z flagą oraz pamiątkową tabliczką został zainstalowany w przeddzień Święta Niepodległości. Władze gminy dziękują wszystkim mieszkańcom, którzy poparli inicjatywę postawienia patriotycznego masztu na terenie gminy Stanin.

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3

Świętowali i bawili się na Senioraliach w Łazach

Fot. UG Łuków

Zaproszenie organizatorów przyjęli członkowie klubów seniora, działających w gminie Łuków: Teraz pora na Seniora z Klimek, To jest Nasz czas z Gołąbek, Druga Młodość w Gminie Łuków z Ryżek, i zaprzyjaźnionego klubu Czas Plus z Łukowa

Fot. UG Łuków

Opiekunowie klubów seniora z wicewójtem Wojciechem Szczygłem

GMINA ŁUKÓW Starsi mieszkańcy gminy Łuków pierwszy raz razem obchodzili święto seniorów. Senioralia odbyły się w przeddzień Światowego Dnia Seniora, czyli w niedzielę 13 listopada w świetlicy wiejskiej w Łazach.

Fot. UG Łuków

Podczas Senioraliów członkowie klubu Teraz pora na Seniora zaprezentowali taniec hawajski seniorita

Fot. UG Łuków

Walc wiedeński zatańczyli członkowie klubu Druga Młodość w Gminie Łuków z Ryżek

Wszyscy seniorzy mieli okazję do zaprezentowania skocznych piosenek, wierszy o przemijaniu i układów tanecznych.

Prezentacje klubów

Jako pierwszy wystąpił klub „Teraz pora na Seniora" z Klimek, prowadzony przez Elżbietę Sadło, który rozpoczął działalność w 2018 r. i przez dwa lata był współfinansowany z pieniędzy unijnych. Podczas Senioraliów jego członkowie zaprezentowali taniec hawajski seniorita, wiersze „Oda do starości", „Chłop", „Baba" i „Sanatorium" oraz piosenkę „Szła babeczka...".

Z kolei klub To jest Nasz czas, działający od 2021 r. w Gołąbkach pod kierunkiem Doroty Pływacz przygotował okolicznościowy wiersz o klubie seniora, wiersze „Smutki i radości objawów starości" i „Przemijanie", piosenkę „Oda do starości" oraz taniec towarzyski tango.

Najkrócej działa, bo zaledwie od maja tego roku, klub Druga Młodość w Gminie Łuków z Ryżek, współfinansowany ze środków unijnych. Jego członkowie pod kierunkiem Grażyny Dybciak i Grażyny Baniak zaprezentowali utwór o klubie, piosenkę „W zielonym gaju" i walc wiedeński oraz piosenkę „Oj, zagraj mi muzyczko" w wykonaniu zespołu Jagódki, który niemal w całości należy do klubu w Ryżkach.

W części przeznaczonej dla łukowskiego klub Czas Plus, działającego pod kierunkiem Marii Chmielewskiej, publiczność obejrzała występ chóru i skecz, wykonany przez jednego z jego członków.

Podziękowania i życzenia

Wszyscy artyści otrzymali podziękowania i pamiątkowe herby gm. Łuków, które wręczali wójt Mariusz Osiak, jego zastępca Wojciech Szczygieł oraz wiceprzewodniczący Rady Gminy Bogumiła Rozwadowska i Mirosław Dybciak.

Spotkanie było również okazją do wręczenia podziękowań osobom, które zauważają potrzeby ludzi starszych i wspierają działalność klubów. Odebrali je wójt, jego zastępca i kierownik GOPS Adam Tymon. Uczestnicy uroczystości minutą ciszy uczcili pamięć Agnieszki Muchy, poprzedniej kierownik GOPS, która zainicjowała działalność klubów w gminie Łuków. Na podziękowania zasłużyła również instruktorka tańca i fitnessu Sylwia Mateńka-Woch, która prowadzi zajęcia ruchowe dla seniorów.

Z okazji swojego święta seniorzy przyjęli także życzenia od zaproszonych od władz gminy i posła Krzysztofa Głuchowskiego. Wysłuchali prelekcji „Fałszywy telefon, zagrożone oszczędności", którą wygłosił Szymon Sadowski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Korzystali z pomiarów poziomu cukru i ciśnienia, wykonywanych na stoisku Centrum Medyczno-Diagnostycznego oraz porad kosmetycznych przedstawicielki Oriflame.

Spotkanie, które zakończyło wspólne świętowanie przy regionalnych pierożkach i wypiekach, zorganizowali Gmina Łuków, Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie i miejscowe kluby seniora.

I N F O R M A C J A

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

W dniu 25 lutego 2019 roku Gmina Krzywda podpisała umowę o dofinansowanie projektu pn. **„Kompleksowa i głęboka modernizacja obiektu dworca kolejowego w Krzywdzie w celu nadania mu nowych funkcji użytkowych wraz z zagospodarowaniem funkcjonalnie powiązanych z nim terenów".** Projekt współfinansowany ze środków **Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2014-2020, Oś Priorytetowa 13 Infrastruktura społeczna, Działania 13.4 Rewitalizacja obszarów wiejskich.**

Głównym celem projektu jest: Kompleksowe przeciwdziałanie wykluczeniu społecznego mieszkańców obszarów rewitalizacji oraz pozostałej części Gminy Krzywda.

Projekt stanowi odpowiedź na problemy wynikające z diagnozy przygotowanej na potrzeby Lokalnego Programu Rewitalizacji. Grupa docelowa Projektu: mieszkańcy Obszaru rewitalizacji i całej Gminy Krzywda, a także turyści i NGO działające na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

Przedmiotem projektu jest kompleksowa modernizacja obiektu dworca kolejowego w Krzywdzie w celu nadania mu nowych funkcji użytkowych wraz z zagospodarowaniem funkcjonalnie powiązanych z nim terenów, co przekłada się na następujące rezultaty projektu:

- Liczba osób korzystających z obiektów infrastruktury społeczno-kulturalnej/turystycznej będącej przedmiotem projektu – 2000
- Wzrost zatrudnienia we wspieranych podmiotach – 2 EPC
- Powierzchnia terenów przygotowanych pod działalność gospodarczą - 26,84 m^2

Realizacja projektu wyraża się następującymi wskaźnikami produktu:

- Powierzchnia obszarów objętych rewitalizacją - 0,0602 ha
- Liczba obiektów dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami - 1 szt.
- Liczba wspartych obiektów infrastruktury zlokalizowanych na rewitalizowanych obszarach - 1 szt.

Zakres rzeczowy projektu obejmował głęboką modernizację obiektu dworca kolejowego w Krzywdzie, zagospodarowanie terenu wokół budynku oraz zakup wyposażenia.

LUK

eprasa.pl 5b0c4af4f3